

## KONKURSY

Empik str.22

**Rozwiąż krzyżówkę**  
i wygraj zaproszenie  
do restauracji str. 16

Tygodnik Regionalny

Nr 23 (139) 8 VI 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)  
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



# Jelonka.com

## Deptanie nienawiści str. 10-11



**Bójka na bis – str. 3**

**W Jagniątkowie brzydzą się polityką – str. 12**

**Narodziny niepodległości – str. 13**

**Karkonosze górą! – str. 21**

## Odjazd ze skansenu str. 6



TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

## 10 lat Powiatu

Podsumowanie współpracy transgranicznej

13.06.2009 (sobota) - godz. 13:00 - 21:00

Jelenia Góra, LOTNISKO Aeroklubu

szczegóły na stronach ogłoszeniowych oraz

[www.starostwo.jgora.pl](http://www.starostwo.jgora.pl)



UNIA EUROPEJSKA



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa. Przekraczamy granice.



Mieszkanie  
z ogrodem!!!

m<sup>2</sup> od  
**2.800**  
+7% VAT

szczegóły  
na STR.3

1300  
ogłoszeń, w tym:  
156 ofert pracy  
konkursy  
rozrywka

## DZIŚ W JELONCE

Aniołek dla Bartusia

- str. 4

Wpadka „997”

- str. 5

Skoczyli w nowoczesność

- str. 5

Odjazd ze skansenu

- str. 6

Podrożeje woda

- str. 6

Wiozła psa do fryzjera

- str. 8



Retro-frajda z parowozem

- str. 8

Porcja różnorodności

- str. 9

Deptanie nienawiści

- str. 10-11

Kto jest kozłem oporowym

- str. 12

Działanie z dala od polityki

- str. 12

Tu rodziła się niepodległość

- str. 13

Prezydent w krzywym zwierciadle

- str. 14

Rekord życzeń na metry

- str. 14

Informator

- str. 15

Zdrowie

- str. 18

Sport

- str. 21 - 23

Dialogi Jelonki

- str. 24-25

Cztery strony miasta

- str. 24-25

Jelonka wczoraj

- str. 39

# Wylali szambo do Kamiennej

Wiadomo, kto jest sprawcą zanieczyszczenia rzeki, do którego doszło pod koniec maja w Sobieszowie i Cieplicach. Po przeprowadzonych badaniach przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze okazało się, że ścieki do rzeki wpuszczał właściciel firmy asenizacyjnej.

Już wiadomo, że przyczyną tego stanu wody nie były, jak sugerowali internauci, zanieczyszczenia z papierni w Piechowicach. Jak mówi Leokadia Mazur, kierownik działu inspekcji w delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze, na podstawie zgromadzonych dokumentów i przeprowadzonych badań wody ustalono sprawcę zanieczyszczeń rzeki.

- Za zrzut nieoczyszczonych ścieków do rzeki Kamienna odpowiedzialna jest firma z Jeleniej Góry, która prowadzi działalność w zakresie usług asenizacyjnych - mówi Leokadia Ma-

zur. - Jak na razie nie możemy ujawnić jej nazwy, ponieważ sprawa jest w toku. Zanieczyszczenia powstały na skutek zrzutu ścieków do studzienki deszczowej przy ulicy Cieplickiej w Jeleniej Górze, z której woda bezpośrednio wpada do Kamiennej. Z badań jasno wynika, że zanieczyszczenia nie pochodzą z firmy Wepa Professional Piechowice czyli popularnej papierni.

Jak mówią pracownicy WIOŚ, sprawca zanieczyszczenia rzeki, który otrzymał koncesję na wykonywanie swoich usług od prezydenta miasta, powinien się dostosować do wytycznych co do swojego działania. Wypompowują



ścieki ze studzienek mieszkańców, którzy mają zbiorniki bezodpływowe i pobierając od nich opłaty, powinni wywozić ścieki do oczyszczalni miejskiej przy ulicy Lwóweckiej. Tam powinien płacić za ich oczyszczenie.

Ustalony sprawca natomiast wybrał sobie drogę na skróty - wylewał ścieki do studzienki deszczowej, skąd wpły-

wały one do rzeki, zanieczyszczając środowisko. Sprawa przeciwko niemu wpłynęła teraz do sądu. Sprawy wysokiego kar finansowa za wykroczenie z tytułu ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, konsekwencje za szkody wyrządzone naturze oraz utraty koncesji.

**Angelika Grzywacz**  
**Fot. Dominik Górski**

## Akcja: czyste brzegi

Już 13. raz Jeleniogórskie Elektrownie Wodne, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, koła wędkarskie oraz młodzież i okoliczni mieszkańcy przeprowadzili akcję wielkiego sprzątania brzegów Jeziora Pilchowickiego. W minioną sobotę prace trwały trzy godziny. Ich efekt to około 800 worków pełnych nieczystości, ponad setka opon i kilkanaście łodówek. Po sprzątnięciu nie zabrakło gorącej grochówki, kiełbasek i konkursów dla młodzieży. Mimo niepewnej pogody około dwustu osób, w tym przede wszystkim młodzież szkolna, członkowie związków wędkarskich, w tym Grodzkiego Koła Wędkarskiego, koła łowieckiego, pracownicy WOPR i Jeleniogórskich Elektrowni Wodnych, MPGK, i wielu innych około 9.00 rano ruszyli do trzygodziennej walki z nieczystościami.



- Ludzie zaśmiecają tę okolicę co roku i przy większych wezbraniach powodziowych te wszystkie śmieci, które wyrzucane są na brzegu albo trafiają do rzek, spływają pod zapórę i osadzają się na brzegach zbiornika. Dlatego od 13 lat prowadzimy tę akcję i uważamy, że co roku jest ona tak samo potrzebna - powiedział nam Ryszard Turek, dyrektor ds. technicznych, członek zarządu Jeleniogórskich Elektrowni Wodnych.

(ANGELA)

## Wepa jest czysta

Od piechowickiej papierni otrzymaliśmy pismo, w którym pracownicy zapewniają, że Wepa Professional Piechowice posiada sprawnie działającą mechanicznie - biologiczną oczyszczalnię ścieków, oraz, że nie firma dopuściłaby do zrzutu jakichkolwiek szkodliwych nieczystości.

# Logo bardzo trudną misją

Nie przyznano pierwszej nagrody w konkursie na logo Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej Książnicy Karkonoskiej. Zadanie nieco przerosło młodych twórców.

Wyniki konkursu ogłoszono w minioną sobotę. Projekt logo jest trudnym wyzwaniem: znak graficzny nie może być za duży, powinien być wyrazisty i zawierać w sobie to, co ważne i charakterystyczne dla danej placówki - powiedziała Krystyna Spólnik, kierowniczka Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej. Niestety, żadna z prac nie spełniła tych warunków.

Jak zaznaczyła organizatorka zmagani, sporo było prac niekompletnych (bez nazwy placówki), a nawet zawierających błędy ortograficzne. Były też logo zbyt skomplikowane, których nie dało się pomniejszyć na tyle, aby stanowiły wyrazisty symbol graficzny.

- Postanowiliśmy przyznać dziewięć wyróżnień - mówi Krystyna Spólnik. Nagrody w postaci podręcznika do rysunku oraz raketek do badmintona (mogą się przydać podczas wakacji) dostali: Julia Antoszevska, Krzysztof Danielak, Daniel Dutka, Inga Głuszek, Bianka Górską, Katarzyna Kowalska, Szymon Krasucki, Anna Kudraszew oraz Dorota Żuk.

Projekty przez nich wykonane nie będą jednak stanowiły logo biblioteki. - Być może posłużą za wzór do opracowania symbolu placówki - zapowiada Krystyna Spólnik.

(tejo)



Wyróżnieni przy pracach.

## Regina Chrzęścijańska właścicielka firmy wydawniczej AD REM

Znana z wielu działalności charytatywnej cykl przewodników po Karpaczu, Jagniatystów oraz ich rodziców. Od lat jej celem o charakterze naukowym, kulturalnym, cięższe, miasto nie radzi sobie z wieloma pomaga z potrzeby serca i wolałaby że jej życie zawodowe wypełnia nie potrzebował pieniędzy". I jej współpracowników, najprawdopodobniej rozpublikację książkowe wyoczekując nic w zamian. denaście jeleniogórskich i blisko 150 dzieci, by te się od gier komputerowych MP4 czy Internetu i bajki Marii Nienaraprawdę piorunu było dorosłym ukryć dając ukłon przed światem wyobraźni, pasji.

(tejo)



## PLUS TYGODNIA

nych, jest autorką pomysłu na bajkowy kowie, Sosnowce i Ścięgnach dla małych stało się wspieranie i realizacja inicjatyw religijnych i charytatywnych. Czasy są coraz problemami, a Regina Chrzęścijańska pracować bez rozgłosu. Zdaje się, maksyma „pracuj tak, jakbyś pewnie gdyby nie sprzeciw znajomych i przyjaciół, dałaby za darmo wszystkie dawnictwa AD REM, nie Ostatnio zainspirowała jeplacówek oświatowych na moment oderwały rowych, odtwarzacza wykonały ilustrację do towicz. Uzyskała tym jący efekt. I trudno wzruszenie, skłaczach wyjąającym wrażliwości i plastycznej

## AWANS TYGODNIA

**Tadeusz Biłozor**  
prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego

Zastąpił na fotelu szefa JTF Janusza Pytela, który postanowił nie startować w wyborach na stanowisko prezesa stowarzyszenia. Fotografiją zajmuje się od wielu lat. - Pasjonuję się tematyką sakralną - mówi nasz rozmówca. Uwielbia wnętrza kościołów. W Licheniu zrobił cały cykl fotografii z nośnymi symbolami zniewolenia Polaków: łańcuchami, odniesieniami do zbrodni katyńskiej. A co w regionie jeleniogórskim? - Do Dąbrowicy, gdzie jest zespół kapliczek, mógłbym jeździć setki razy i za każdym widzę ją inaczej. Jestem oczarowany tym miejscem. To moje ulubione - podkreśla. Lubi też kontrasty: obok detalu przemysłowego robi zdjęcia Jeleniej Góry i Karkonoszom. - Kiedy w latach 90. samorządowcy jechali z wizytą do Erfstadt, miasta partnerskiego w Niemczech, zabrali ze sobą wystawę fotograficzną przygotowaną przez JTF. Tadeusz Biłozor jest autorem wielu wystaw autorskich, uczestniczył w zbiorowych. Należy do Fotoklubu RP oraz do czeskiego stowarzyszenia Kontakt.

(tejo)



# Bijatyka na bis

**Przepychanki między ochroniarzami a fanami czwartkowego koncertu z okazji 20-lecia rocznicy upadku komunizmu i odzyskania wolności w Europie Środkowej, nie przychyliły pozytywnego wydźwięku występów artystów z Polski, Czech i Węgier.**

Trzy występy, dwa zespoły i wielki czeski bard. zupełnie inne estetyki, ale każdy z koncertów był innym obliczem radości. Najpierw na scenie pojawiła się ekipa z Węgier, Szilvia Bogner z zespołem muzyków. Zaspiewali i zagraли doskonale, inspirowane węgierskimi i bałkańskimi ludowymi rytmami, ale w ciekawej, nowoczesnej aranżacji. Bardzo się spodobałi licznie zgromadzonej publiczności.

W przerwie o drodze do wolności opowiadał prowadzący koncerty Arek Włodarski z Muzycznego Radia. Gdy kończył opowieści o wyborach z 4 czerwca 1989 roku, na scenę wchodził już kolejny wykonawca. Po węgierskim folku na scenie zrobiło się nastrojowo i poetycko. Na krześle przysiadł człowiek legendy w krajach

naszych sąsiadów z południa, Czechów i Słowaków, Jaroslav Hutka. Niektórzy próbowali nawet podśpiewywać z bardem, jednak teksty nie były łatwe, a znajomość czeszczyzny nie jest, a szkoda, u nas powszechna. Gdy oklaski pożegnały Jaroslava Hutkę, przed sceną zaczął się zbierać tłum oczekujący na gwiazdę, wieczoru, punkrockowy Strachy na Lachy z Krzysztofem Grabażem Grabowskim.

Energetyczne, mocne granie, dobre teksty to znak rozpoznawczy zespołu. Z piosenki na piosenkę robiło się na

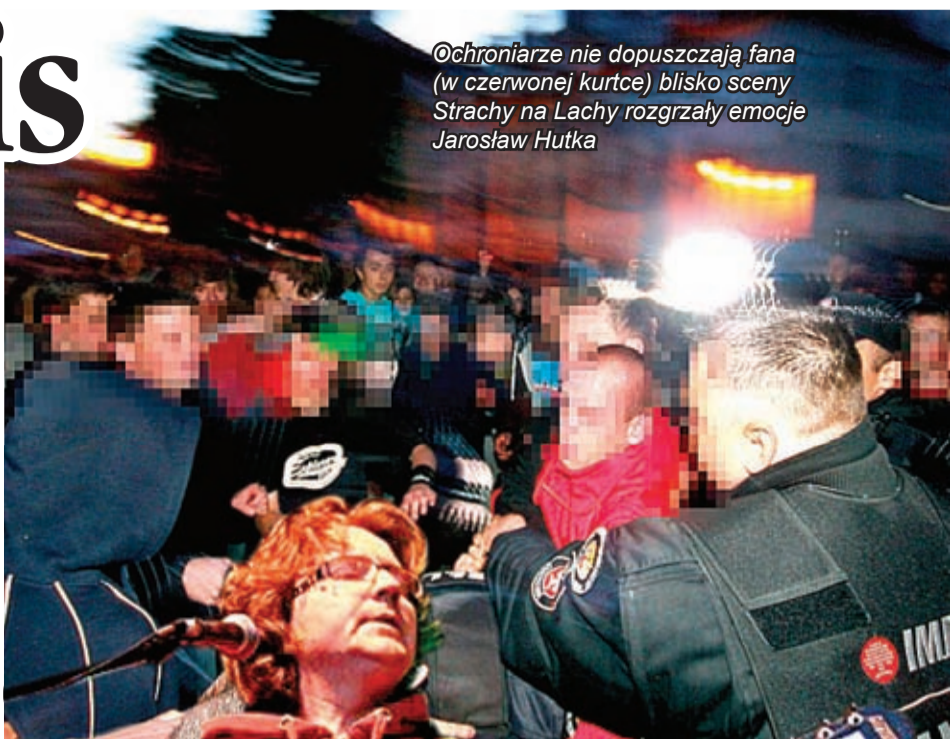
Rynku coraz goręcej. Gdy po godzinie muzykowania, zespół został wywołany do bisów zabrzmiiała wyklaskana Piła Tango. W tym czasie kilku podstępnych słuchaczy usiłowało dotrzeć do artystów. Jednemu w końcu się udało przeskoczyć przez ogrodzenie.

Ochrona wkroczyła do akcji nierzeczywistym „goryle” prezydenta. Chłopak obezwładniony wyładował na bruku. Grabaż powiedział wtedy, że nie dokończy bisów i schodzi ze sceny, bo w dniu świętowania wolności nie może patrzeć na takie sceny. Na sam koniec doskonałych koncertów był to bardzo niemiły zgrzyt. Chłopak został w końcu uwolniony, gdy część krewkich młodzieńców zaczęła się szarpać z ochroniarzami. Przepychanki z policją trwały jeszcze kilkanaście minut. Fani mieli za złe ochronie brutalne zachowanie, ochroniarze podkreślili, że tylko pilnowali porządku.

Mar  
FOT. MPI.

## Ikona czeskiej opozycji

Człowiek, którego kompozycje i teksty do znanych melodii słuchano i śpiewano w całej Czechosłowacji. Jednocześnie był ścigany za obrazę głowy państwa, narodu, rasy i przekonań. W połowie lat 70, po wyborze Gustawa Husaka na prezydenta Czechosłowacji, ogłoszono amnestię i zaniechano prawnego ścigania Hutki.



Ochroniarze nie dopuszczają fana (w czerwonej kurtce) blisko sceny Strachy na Lachy rozgrzały emocje Jaroslav Hutka



KRAJOBRAZ PO WYBORACH 20 LAT PÓŹNIEJ - STR. 11

## Poszliśmy do euro-urn

**Mieszkańcy powiatu jeleniogórskiego od samego rana w niedzielę głosowali na swoich kandydatów do Euro-parlamentu.**

Wielu wyborców przychodziło do lokali po mszach w kościele. Dla jednych udział w wyborach to wyłącznie spełnienie obywatelskiego obowiązku, dla innych szansa na lepsze jutro. - Głos oddać trzeba, ale czy to coś zmieni? Nie wydaje mi się - takie rozmowy toczyli wczoraj myślakowiczanie, którzy po porannej mszy przyszli zagłosować w Okręgu Wyborczym nr 2 przy Zespole Szkół w Myślakowicach.

Tam przy urnach ustawiały się kolejki, w innych miejscach lokale świeciły pustkami. Analitycy obawiają się, że do urn poszło znacznie mniej wyborców niż ma to miejsce w trakcie wyborów do parlamentu lub samorządu. Polska jest jedynym krajem UE, w którym nie zostały przeprowadzone sondaże wyborcze przed lokalnymi. Telewizje

nie podały orientacyjnych wyników głosowania po jego zakończeniu. Na rezultaty trzeba będzie poczekać kilka dni.  
(Ania)  
FOT. ANIA



## Scena dla młodych talentów

**Umiejętności wokalne młodych jeleniogórzan podziwiano w miniony piątek w Osiedlowym Domu Kultury podczas XIX Festiwalu Piosenki Dziecięcej Zabobrze 2009.**



Uczestnicy konkursu mimo młodego wieku potrafią bardzo

dobrze śpiewać i tańczyć. Wygląda na to, że w przyszłości mają szansę

występować dla szerszej publiczności, zwłaszcza w przypadku dzieci, które natura obdarzyła wyjątkowym głosem i zdolnościami estradowymi.

Konkurs w ODK zdominowały dziewczęta, ale chłopcy prezentowali się również świetnie. Uczestników ze względu na sporą różnicę wieku podzielono na trzy grupy. Śpiewały bowiem dzieci od 5 do 15 lat, niektóre indywidualnie, inne w grupie.

Festiwal Piosenki Dziecięcej to już tradycja. W tym roku wystąpiło w nim około 120 osób z Jeleniej Góry, Myślakowic, Piechowic, a nawet Legnicy. Dzieci zadbały nie tylko o piękne wykonanie utworów muzycznych, ale i o stroje.

(Ania)  
FOT. ANIA

# MIESZKANIA Z OGRODEM

Osiedle „SŁONECZNA DOLINA”

KARPACZ 12 KM

STANISZÓW

JELEŃ GÓRA 6 km

WOLNOŚCI

kier. Jelenia Góra

SZKLARSKA POREBA 16 KM

OSIEDLE WIDÓK

WOLNOŚCI

kier. Szkl. Poręba

PLAC PIASTOWSKI DEPTAK

JELEŃ GÓRA - UZDR. CIEPLICE

m<sup>2</sup> od  
2.800  
+ 7% VAT

**i** Biuro sprzedaży czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.00  
tel. 609 148 151, 075 755 16 26, 075 648 87 10 [www.slonecznadolina.com.pl](http://www.slonecznadolina.com.pl)

OFERUJEMY POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

# Aniołek w rocznicę tragedii

Minął rok od tragicznej śmierci 3,5-letniego Bartka, brutalnie zamordowanego przez swego ojczyma w Kamiennej Górze. Wkrótce Bartuś będzie miał swego aniołka. Sprawa przeciwko oprawcom chłopca: ojczymowi i matce, wciąż trwa.

3,5-letni Bartek został pochowany na cmentarzu przy ul. Żeromskiego w Wałbrzychu – doniósł portal Wałbrzyszek.com – Gościła Bartusia stale opiekując się harcerze i zuchy Hufca ZHP Ziemi Wałbrzyskiej: 98 Wałbrzyskiej Drużyny Harcerskiej „Szczęściarze” i Próbną Gromadę Zuchową „Czarne Jagódki”.

Śmierć Bartka wywołała wielkie poruszenie społeczne. Zaczęto publicznie dyskutować jak uniknąć przemocy w rodzinach. Tej kwestii poświęcona była m.in. ubiegłoroczna impreza Sygnał Wolności organizowana przez Stowarzyszenie „Ludzie Jana Pawła II” pod hasłem: „Wolni od nalogów i przemocy”.

W akcję włączyli się wałbrzyscy harcerze, którzy wraz z instruk-

torami zajęli się propagowaniem praw dzieci zawartych w Konwencji Praw Dziecka m.in. przez warsztaty plastyczne „mamy prawo do...”, warsztaty literackie „listy do Ciotki Konwencji”, happening – „Moje prawa, Twoje prawa, Nasze Prawa”. Stworzyli też „Epitafium dla Bartka”.

Tuż po tragedii ludzie z całej Polski zaczęli wpłacać pieniądze na nagrobek dla Bartusia. W ciągu kilku miesięcy udało się zebrać blisko 10 tys. zł. W ostatnich tygodniach do realizacji został wybrany projekt nagrobka z rzeźbą anioła. Obecnie jest on w trakcie realizacji w jednym z zakładów kamieniarskich ze Strzegomia.

(Jaro)



Wałbrzyscy harcerze przy grobie Bartka na miejscowym cmentarzu.

## FUSZERKA PRZYCZYNA KATASTROFY

Podano przyczyny zawalenia się części budynku stacji meteo na Śnieżce. Doszło do tego na początku marca. Konstrukcja runęła z powodu błędów przy budowie. Głównym powodem katastrofy było nieprawidłowe wykonanie spoin. Do wypadku przyczyniły się też masy śniegu zalegające na dachu dysku. Już wcześniej przypuszczano, że przyczyną zdarzenia mogły być fuszerki wykonaw-



ców. Wbrew wcześniejszym doniesieniom, uszkodzony dysk będzie odbudowany. Nastąpi to jeszcze w tym roku.

(tejo)

FOT. MAREK TKACZ

## Wysysali paliwo

W ręce policji wpadli dwaj mężczyźni co najmniej 10 razy dopuścili się kradzieży oleju napędowego z baku autobusów. Kradli paliwo pod osłoną nocy. Straty pokrzywdzonych wynoszą około 3000 zł. W miniony poniedziałek patrol zauważył dwóch podejrzanych o to mężczyzn, którzy na widok radiowozu uciekli. Jednak funkcjonariusze nieopodal zauważyli opla astrę, który – jak im się wydawało – należał do sprawców. Postanowili na nich zaczekać. Około pół godziny później mężczyźni pojawili się ponownie, jednak tym razem po krótkim pościgu zostali zatrzymani. W samochodzie policjanci zabezpieczyli przedmioty, którymi posłużyli się sprawcy w celu popełnienia przestępstwa. Mężczyźni mają na swoim „koncie” co najmniej 10 takich kradzieży paliwa. Łup odsprzedawali po atrakcyjnych cenach. Grozi im nawet do 10 lat więzienia.

(tejo)

Dla jednych zgora i powód szkolnych frustracji. Dla innych – przedmiot pasji, bez którego – jak zapewniają – nie wyobrażają sobie życia. Matematyka. Liczbowe, geometryczne i logiczne łamigłówki rozwiązywali w minioną sobotę uczniowie szkół podstawówek i gimnazjów.

Okazja to IX Międzyszkolny Konkurs Matematyczny, który zorganizowało Gimnazjum nr 1. Progi szkoły przekroczyło 90 dziewcząt i chłopców z podstawówek i gimnazjów. Przez półtorej godziny rozwiązyują różne zadania. – Cze-

## ZAKOCHANI W KRÓLEWEJ NAUK

Wśród uczniów podstawówek najlepsze wyniki osiągnęli: Kacper Cichosz, Bartosz Sójka oraz Aleksandra Świątkowska. Cała trójka to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11. Czwarte miejsce zajęła Karolina Gładka z „ósemki”.

Najlepszym gimnazjalistą okazał się Błażej Józia, a tuż za nim uplasowała się Małgorzata Młyniczka. Oboje są reprezentantami Gimnazjum przy ZSO nr 1 w Jeleniej Górze. Gospodarze, czyli uczniowie „jedynki” ukończyli turniej na dobrych miejscach w czwórce. Rania Mukalled była trzecia, a Dominik Oziom – czwarty.

kają atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu multimedialnego i książek – zapowiedziała Jolanta Piasecka, dyrektor placówki.

Temu konkursowi towarzyszył inny, skierowany do uczniów z zacięciem artystycznym, któ-

rzy przedstawili matematykę w pracach plastycznych. Wśród uczniowskich matematycznych alegorii znalazł się rysunek z napisem: Trudno żyć bez matematyki.

(tejo)



# Potrójny pech pasera

Nie dość, że wpadł na jeździe ukradzionym w Austrii autem, to jeszcze stracił dwa inne samochody pochodzące z przestępstwa. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do pięciu lat więzienia.

W miniony wtorek (2 czerwca) policjanci grupy ds. zwalczania przestępczości samochodowej zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki VW Tauron. Kierowcą okazał się 32-letni jeleniogórzanin.

W trakcie kontroli okazało się, że kierujący ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. Policjanci ustalili również, że samochód, którym jechał mężczyzna został 29 maja 2009 roku został skradziony w Austrii – informuje nadkom. Edyta Bagrowska z KMP w Jeleniej Górze.

Funkcjonariusze wyjaśniając szczegóły tej sprawy ustalili miejsca ukrycia i rozbioru innych skra-

dzionych aut. Mężczyzna posiadał dwa garaże w różnych miejscach Jeleniej Góry, gdzie policjanci odnaleźli: Seata Toledo skradzionego 25 maja 2009 roku w Austrii, oraz Peugeota 308 skradzionego 16 lutego 2009 roku w Jeleniej Górze.

Policjanci znaleźli również dwie tablice rejestracyjne oraz części należące do innych samochodów. Wartość odzyskanych pojazdów wynosi nie mniej niż 100 tys. zł. Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają wszystkie okoliczności tej sprawy i nie wykluczone są kolejne zatrzymania.

(tejo)



Jeleniogórzanin został zatrzymany w policyjnym areszcie. Odpowie od za paserkę oraz naruszenie zakazu sądowego, za co grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

## Diagnostyczna ośmiorniczka

Policja zatrzymała kolejnego podejrzanego w głośnej sprawie nakłaniania diagnostów do fałszowania dokumentów i poświadczenia nieprawdy. Śledztwo trwa już dwa lata. Stróża prawa udowodnili ponad 100 takich przypadków.

Jak ustalili policjanci, zatrzymany 33-latek w listopadzie 2006 roku nakłonił 41-letniego diagnostę zatrudnionego na jednej z jeleniogórskich stacji kontroli pojazdów do poświadczenia nieprawdy w dowodzie rejestracyjnym samochodu o przeprowadzonym przeglądzie, którego fatycznie on nie wykonał.

(tejo)

**RYTM TYGODNIA****Rodzina, ach rodzina**

Brzydka aura nie przeszkodziła w świętowaniu Dnia Dziecka w Książnicy Karkonoskiej. W minioną sobotę Ewa Wolczyk, animatorka teatralna, zaprosiła dzieci oraz ich bliskich do wspólnej zabawy w przestronnych wnętrzach Galerii Małych Form, która na czas festynu została opróżniona z eksponatów. Ich miejsce zajęły kolorowe baloniki.

**Ze skrzatami za pan brat**

Maria Nienartowicz i Karkonoskie Skrzaty: to hasło dzisiejszego (poniedziałek) spotkania z bajkopisarską, na które dzieci zaprasza salonik Empiku. Autorka serii przygód o zabawnych, rezolutnych, ale i nie pozbawionych wdzięku zaprosi najmłodszych do krainy wyobraźni. Przewidziano czytanie bajek na głos i „spacery” wśród szumiących drzew. Oczywiście z zamkniętymi oczami.

**Kotlina dla artystów?**

Życie artystyczne w Kotlinie Jeleniogórskiej będzie tematem kolejnej debaty z cyklu Obserwatorium Karkonoskie, która w nadchodzącą środę (10 czerwca) odbędzie się w Biurze Wystaw Artystycznych. Dyskutować będą: Janina Hobgarska oraz Henryk Waniek. Moderacja, wstęp i prowadzenie – jak zwykle – Andrzej Więckowski. Początek: godz. 18.

**Manifestacja wiary**

W nadchodzący czwartek (11 czerwca) przypada uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej potocznie zwana Bożym Ciałem. Tego dnia przez miasto przejdą procesje wiernych do ustawionych w różnych miejscach ołtarzy. Największa ruszy w południe sprzed kościoła św. Erazma i Pankracego i – ulicami miasta – dojdzie do kościoła Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu. Do godz. 14 przewidziane są utrudnienia w ruchu na ulicy Wolności. Procesje będą też na Zabobrze oraz w Cieplicach, gdzie w godzinach południowych zamknięta dla ruchu będzie ulica Cieplicka.

**Recepta na dziurę**

Na utrudniającą jazdę i zagrażającą bezpieczeństwu ruchu dziurę u zbiegu ulic Karłowicza i Kolberga zwrócił nam uwagę pan Tomasz z Zabobrze. Napisaliśmy o tym na portalu Jelonka.com. Nie trzeba było długo czekać na ekipy drogowców, które w mig usunęły zagrożenie. Kierowcy dziękują służbom drogowym za szybką reakcję. My wolelibyśmy, aby drogowców nie trzeba było popędzać publikacjami prasowymi. Wszak Jelenia Góra nie bez powodu bywa złośliwie nazywana Jelenią Dziurą. Głównie z powodu nawierzchni ulic dziurawych jak szwajcarski ser.

# Góra górze nierówna

**Michał Fajbusiewicz w swoim programie „997” zainteresował się napadem, do którego doszło 26 listopada ubiegłego roku przy ulicy Długiej. Realizatorzy, którzy są autorami rekonstrukcji zdarzeń, zamiast nakręcić sceny w Jeleniej Górze, pokazali Zieloną Górę. Policja do dziś nie ustaliła, kim był przestępca.**

W programie wyemitowanym w miniony czwartek w Programie Drugim TVP wystąpiła nadkom. Edyta Bagrowska, która przybliżyła okoliczności zajścia. Ucharakteryzowany napastnik, najpewniej w peruce, wszedł do środka punktu, sterroryzował kasjerkę, zabrał około 60 tysięcy złotych i uciekł w nieznanym kierunku. Ślad po nim zaginął.

Jednak wielu widzów przecierało

oczy widząc rekonstrukcję zdarzeń, do których doszło w Jeleniej Górze. W kadrach nie rozpoznała stolicy Karkonoszy, którą w programie 997 „zagrało” inne miasto. Konkretnie: Zieloną Górę. Zdaniem naszego Czytelnika, który wyłapał to potknięcie, nie świadczy to dobrze o rzetelności programu. – Jeśli nawet ekipa nie miała czasu przyjechać do Jeleniej Góry, to dlaczego w podpisie miejsca zdarzenia tego nie zaznaczono? – pyta.

Pogram powstaje w Łodzi. Tam pojechała kilka tygodni temu nadkom. Edyta Bagrowska. Jednak zdaniem zarówno policjantów jak i niektórych widzów, miejsce, gdzie dokonano rekonstrukcji, nie jest bardzo istotne. Najważniejsze, aby program „997” pomógł namierzyć bandytę.

(tejo)  
FOT. ARCHIWUM



Michał Fajbusiewicz



Nadkom. Edyta Bagrowska po raz kolejny wzięła udział w nagraniu 997

## Skoczą w nowoczesność

**Nie do poznania zmienił się parter siedziby DODN przy ul. 1 Maja 43. Po ekspresowo wykonanej przebudowie wnętrza i ich remoncie, już urządzono pomieszczenia, w których od września zaczną prace nowoczesne multimedialne.**

Będą się tam odbywać niekonwencjonalne zajęcia dla dzieci i młodzieży. – Mamy już część wyposażenia, w tym rozmaite przyrządy i pomoce naukowe, choćby nowoczesną... stację meteorologiczną – mówi Zygmunta Korzeniewski, dyrektor filii DODN. Są też komputery z oprogramowaniem oraz inny sprzęt nie tylko multimedialny.

W sali Multi-dziecko przeznaczony dla najmłodszych uczniów jest wykładzina z

układem ulic miasteczka drogowego oraz inne gry i zabawy do wychowania komunikacyjnego. W innych pomieszczeniach, które będą areną zajęć z cyklu Multiszukła zainstalowano już keybordy oraz inne zabawki interaktywne, w tym nowoczesną tablicę.

– 18 czerwca czwórka naszych pracowników wyjeżdża na szkolenie do Izraela. Później już tu na miejscu będą się odbywały kursy dla osób, które będą obsługiwały multimedialne – zapowiada Zygmunta Korzeniewski. Cykliczne zajęcia dla dzieci i młodzieży ze szkół z Jeleniej Góry i ościennych miejscowości zaczną się od



Jeszcze kilka tygodni temu pomieszczenie było remontowane (Zygmunta Korzeniewski z Piotrem Bonysem i Jerzym Łuźniakiem)

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK



Dyrektor Korzeniewski przy nowoczesnym sprzęcie multimedialnym.

**KRÓTKO Z MIASTA****Arkady częściowo bez bohomasów**

Bohomazy pozostawione przez wandalów zniknęły pokryte farbą z kilku podmurówek kamienic na placu Ratuszowym. Pomazane Podcienia Maślane przez kilka lat „witwały” wchodzących na rynek od strony ul. Konopnickiej bazgrołami. W ubiegłym roku podczas przygotowań do jubileuszowego Września Jeleniogórskiego część arkad odmalowano. Ale wiele ich fragmentów pozostało oszpeconych. Niedawno podmurówki w tej części Rynku zyskały nowe oblicze i nie straszą już przechodniów. Robota godna pochwały. Niestety, takich robót nie można przeprowadzić kompleksowo, gdyż kamieniczki na placu Ratuszowym nie mają jednego właściciela. A dogadanie się wszystkich wspólnot lokatorskich na wspólny remont raczej nie jest możliwe.

**Sprzątanie taktu**

Reszki miału kamiennego, który od kilku dni jest zmorą pieszych chodzących śródmiejским traktem, sprząkali w miniony piątek pracownicy służb komunalnych. Wszystkiego jednak wywieźć nie zdołają, a jeleniogórzanie będą musieli poczekać na kilka solidnych ulew, aby trakt śródmiejski został doprowadzony do stanu sprzed posypania. Miał ma uzupełnić szczeliny między kostką, a ubity został przez samych przechodniów spacerujących po reprezentacyjnym ciągu miasta.

**Dwa dni debaty**

Kilkudziesięciu pedagogów wzięło udział w dwudniowej konferencji, która w miniony piątek zaczęła się w Filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Jeleniej Górze. W związku z uruchamianym właśnie multimedialnym tematem debaty była edukacja interaktywna. Uczestnicy zapoznali się z multimedialnymi środkami dydaktycznymi w pracy nauczyciela. Katarzyna Kabat opowiedziała o multimedialnym w teorii i praktyce, a Z. Korzeniewski przedstawił zależności między kompetencją komunikacji pedagoga a skuteczną edukacją. W sobotę areną konferencji było kino „Lot”. Odbił się wykład o sztuce jako uniwersalnym języku przekazu (Janina Sarzyńska), a także prezentacja na temat mediów we współczesnej szkole i przedszkolu (Bogusława Bogucka).

Czego oczekujesz od MKZ?

Magdalena Cisek



- Życzylabym sobie uprzejmości ze strony kierowców, bo spotkałam się z taką sytuacją, że kierujący opryskliwie odmówił mi sprzedaży biletu podczas jazdy. Autobusy linii 2, 3 i 11 obecnie jeżdżą co godzinę, chciałabym by zwiększono liczbę kursów i dostosowano godziny odjazdów do potrzeb pasażerów.

Pan Paweł



- Obniżenia cen, które obecnie są dość wygórowane. Co do obsługi nie miałem żadnych przykrych doświadczeń z kierowcami. Uważam też, że pozostałe kwestie są w porządku. Jestem zadowolony.

Paulina Pogorzelec  
Iza Wójtów



- Chciałybyśmy, żeby kierowcy i kontrolerzy byli miłsi dla pasażerów. Obecnie często zdarza im się krzyczeć podczas gdy pasażerowie szukają biletów w torebkach czy kieszeniach spodni. Na pozostałe sprawy nie narzekamy.

notowała Angela  
FOT. ANGELA

# Odjazd ze skansenu

W miniony czwartek (4 czerwca) radni jednogłośnie dali prezydentowi Jeleniej Góry zgodę na przekształcenie Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Firma od początku istnienia była zakładem budżetowym, bezpośrednio utrzymywanym z budżetu miasta. - To ekonomiczne muzeum - tłumaczono.

- Ta forma, w której działał zakład budżetowy MKZ jest bardzo ułomna - wyjaśnia dyrektor Marek Woźniak. - Spółka będzie mogła normalnie funkcjonować na rynku i budować swoją pozycję. Jednocześnie nakładać będzie to na nas większą dyscyplinę budżetową, ponieważ zgodnie z kodeksem handlowym spółka przynosić straty musi być zlikwidowana.

W tej chwili zakłady budżetowe nie mogą robić niczego innego, co nie jest zadaniem zakładu. Czyli MKZ ma wozić pasażerów na wyznaczonych liniach, ale już nie może wynajmować autobusów do przewozów. Takie ograniczenia wprowadziła kilka lat temu ówczesna minister finansów, Zyta Gilowska.

- W grudniu tego roku zacznie obowiązywać rozporządzenie nr 1470 Komisji Europejskiej w sprawie ograniczenia dotacji samorządów do zbiorowego transportu miejskiego - wyjaśniał podczas sesji audytor z firmy Biznes Center, przygotowujący przekształcenie MKZ. - To rozporządzenie wprowadza nowy system zasilania transportu miejskiego. Kończy się płacenie za

twz. wozokilometr, stosowany dotychczas.

Dochody firmy będą pochodziły z trzech źródeł. Po pierwsze ze sprzedaży biletów. Po drugie z refundacji ulg i zwolnień przyznanych przez miasto. Po trzecie z rekompensaty strat związanych z wykonywaniem przewozów na liniach które nie przyniosą dochodu. Rekompensatę można wypłacać tylko wtedy, gdy spółka udowodni, że deficytowa linia jest niezbędna do funkcjonowania miasta.

W tej chwili dochód przynoszą tylko linie, nr 9, nr 6, nr 7 i 27. Spółka będzie też mogła zarabiać na usługach innych niż transport miejski. Miasto w momencie powołania spółki musi też pokryć zadłużenie zakładu w wysokości około 1,5 miliona złotych.

MKZ jako zakład budżetowy, jest organizatorem, wykonawcą i kontrolerem usług transportowych oraz zarządcą przystankami. Po powołaniu spółki zadania organizacji i kontroli oraz przystanki przejdą w gestię urzędu miasta.

- Pracownicy, którzy robili to dotychczas, staną się pracownikami



urzędu miasta i przejdą prawdopodobnie do miejskiego zarządu dróg i mostów - wyjaśnia zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak.

- Zarząd przejmie też nadzór i utrzymanie przystanków. Powołanie spółki nie będzie się wiązało ze zmianami w układzie linii. Jednak taka transformacja jest konieczna, ponieważ kierunki poruszania się pasażerów zmieniły się w ciągu ostatnich lat. Na przykład do starych zakładów pracy dojeżdża dziś ułamek liczby w porównaniu do tego, co było kiedyś. - Planujemy powołanie jednej głównej linii z Sobieszowa przez Cieplice do Centrum i na Zabobrze i sieci małych linii dojazdowych z kilkoma przystankami przesiadkowymi. To będzie się też wiązało z wprowadzeniem biletu okresowego, ponieważ do celu będziemy jechać dwoma, lub trzema autobusami.

MKZ na podstawie porozumienia komunalnego obsługuje też kilka gmin sąsiadujących z Jelenią Górą. „Jedynka” jeździ do Jeżowa Sudeckiego, „trójka” do Myslakowic, „dziewiątka” do Piechowic, „dwójka” do Komarna w gminie Janowice Wielkie. Zmiana MKZ w spółkę

miejską będzie oznaczało, że gminy będą musiały dopłacać więcej do kosztów jej utrzymania, chociażby z powodu amortyzacji, która w tej chwili nie jest liczona. W tej chwili trwają rozmowy z gminami jak to rozwiązać.

Marek Komorowski  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



## Nie z tymi ludźmi

- Zgodziliśmy się na przekształcenie MKZ w spółkę, bo na pewno musi się zmienić obecna sytuacja, w której miasto płaci wszystkie koszty funkcjonowania zakładu - mówi radny Miłosz Sajnog - ale obawiam się, że jeśli spółkę poprowadzą ci sami ludzie, którzy przyzwyczaili się do tego, że cokolwiek zrobią miasto zapłaci, spółka może znowu zacząć przynosić straty. Oby się te moje przypuszczenia nie spełniły. Druga sprawa to zmiana mapy linii komunikacyjnych. Obecny system tylko zwiększa straty. Autobusy jeżdżą puste, bo ludzie poruszają się w innych kierunkach niż kiedyś. Spółka powinna od razu zacząć wozić ludzi po nowo wytyczonych trasach. Są firmy, które profesjonalnie przygotowują schemat takich zmian. Tak zrobiła Zielona Góra i tam



koszty transportu publicznego znacznie spadły. Takie opracowanie to działanie czasochłonne i powinno już trwać. I trzecio to stan taboru. Wielkim błędem jest kupowanie używanych autobusów, które za kilka lat pójdą na złom. Nasz tabor będzie w coraz gorszym stanie i nie widac ruchów, żeby tę sytuację poprawić.

Jeleniogórcy radni zajęli się też cennikiem opłat za wodę, jaki zaproponowała spółka Wodnik. Dyskusja nad zaproponowanymi podwyżkami w wysokości około 20 procent odbywała się przy manifestacji Jeleniogórczego Stowarzyszenia Osób Bezrobotnych.

- Przyszliśmy tutaj, aby protestować przeciwko kolejnej podwyżce, która się Wodnikowi nie należy - mówił prezes stowarzyszenia, Janusz Jędraszko. - Już teraz wiele osób ma problemy z płaceniem rachunków za wodę.

Radni otoczeni transparentami dyskutowali żarliwie przez dwie godziny o stawkach wody

i przy nieobecności na sali obrad prezydenta Jeleniej Góry, Marka Orebalskiego (pojechał na spotkanie miast uzdrowiskowych). Były przekomarzenia, pytania, uszczypliwości. Słowem: jeleniogórskie piekielko.

- Ta podwyżka jest związana też z wzrostem majątku spółki, ile będzie kosztowała woda po zakończeniu całej inwestycji

- pytał radny Ireneusz Łojek - Wodnik zamknął dwa ujęcia wody, jakie są w związku z tym oszczędności?

- Niestety, jeszcze nie wiem. Będzie to 1 złotych za wodę i ścieki - tłumaczył Wojciech Jastrzębski, prezes „Wodnika”. - Ale gdybyśmy nie wykonali tej inwestycji, woda byłaby jeszcze droższa, ale z powodu gigantycznych, unijnych kar, jakie byśmy płacili za brak kanalizacji. Za wodę z tych dwóch ujęć płaciłszy około miliona złotych, ponieważ leżały na terenie sąsiednich gmin.

Radnych nie przekonała argumentacja. Do tego nie podobala im się nieobecność prezydenta. - Pełni nadzór właścicielski nad spółką Wodnik. Nie możemy go zapytać, jak sprawdzał te wycenienia - mówił radny Miłosz Saj-

## Niezatapialny?

Marek Woźniak jest jednym z najdłuższych piastujących swoje stanowisko miejskich szefów w Jeleniej Górze. Rządził WPK jeszcze za czasów PRL. Czy wytrzyma tempo zmian? Na razie - zdaniem swoich przełożonych - doskonale spełnia swoje obowiązki. Żadna z ekip władających Jelenią Górą nie podniosła jeszcze na M. Woźniaka ręki, choć o odwołaniu dyrektora plotkowano przy każdej nadarzącej się okazji.

## A WODA I TAK ZDROŻEJE

nog. - W dodatku podnoszenie pensji zarządowi spółki na dwa tygodnie przed głosowaniem podwyżek jest czymś niezrozumiałym. Nasz protest i tak nic nie da, bo te stawki i tak wejdą w życie od 1 lipca, ale nie możemy się pod nimi podpisać. Taryfy nie poparły też inne kluby.

W głosowaniu rada dwoma głosami za, dwunastoma przeciwnymi i pięcioma wstrzymującymi się odrzuciła projekt uchwały o podwyżce cen wody o 1,55 zł tego. Jednak mimo to od 1 lipca nowa taryfa zacznie obowiązywać zgodnie z prawem. Rada ma tutaj tylko rolę opiniującą, a nie

decydującą. Tak więc cena wody rośnie do 4,09 zł a ścieków do 4,66. Również abonament wzrasta do 3 złotych miesięcznie. Do tych cen należy też doliczyć 7% stawkę VAT.

O dopłatach do cen wody, w wysokości 1,40 zł tego rada będzie debatowała w lipcu. Można je uchwalić dopiero wtedy, gdy zacznie obowiązywać nowa taryfa. Dopłaty będą obowiązywać od 1 lipca. To wynika z przepisów, nie można dopłacać do czegoś, co nie weszło jeszcze w życie - uspokajał Jerzy Łuźniak.

Mar

## „Oświata” zlikwidowana

Radni jednogłośnie zdecydowali o likwidacji Zespołu Obsługi „Oświata”. Po kilku tygodniach dyskusji i sprawdzania dokumentów, radni nabrali przekonania, że nic nie grozi oświatowym inwestycjom. Naczelnik wydziału oświaty zapewnił, że wszystko jest pod odpowiednim nadzorem.

**AUTO KOMIS**  
PE-TER

UBEZPIECZENIA  
KREDYTY  
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733  
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312  
[www.peter.autogielda.pl](http://www.peter.autogielda.pl)

**Kaskaderów przeskakujących przez płonące obręcze, jadących motorem nad jedenastoma samochodami, czy prowadzących quady wbrew prawom grawitacji oklaskiwano w czwartek (4 czerwca) późnym popołudniem podczas pokazu Teamu FCT.**

To uznawany za najlepszy w Europie, team kaskaderski. Większość zebranych osób po raz pierwszy widziało na żywo niewyobrażalne akcje, które zazwyczaj oglądamy na

## JAK W FILMIE AKCJI, TYLKO NA ŻYWO

ekranie. Publiczność uważnie śledziła wyczyny kaskaderów i razem z nimi przeżywała k a ż d ą

sytuację. Znalazły się też ochotniczki, które zdecydowały się oddać w ręce jednego z kierowców i razem z nim przeżyć ekscytującą przygodę.

kilkanaście samochodów osobowych. Zainteresowanie wzbudziły także Monster Tracki, wehikuły potwory miażdżące mniejsze od nich pojazdy.

– Po raz pierwszy widzieliśmy tego typu widowisko na żywo, warto było przyjść i zobaczyć, jak wygląda praca kaskaderów w rzeczywistości. Okazuje się, że równie imponująco, jak w filmach. – powiedział pan Zdzisław z Jeleniej Góry, który na kaskaderskim show przyszedł razem z synem.

(Ania)  
FOT. ANIA



**AUTO KOMIS** firma handlowa  
**ROBERT**

ul. Wolności 59  
Jelenia Góra

0 695-605-069  
0 75 642-02-80

**AUTO HANDEL**

**SOMBIN**

Skład Opału, Materiałów Budowlanych i Nawozów  
Stanisław Tyrła Spółka Jawna

Oferujemy w ciągłej sprzedaży opał do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.

**POLECAMY**

- węgiel
- koks
- ekogroszek (pieklorz, retopal)
- ekogroszek workowany (40kg/szt)
- miał węglowy
- olej opałowy (ekoterm plus)
- piaski
- żwiry
- cement
- wapno

biuro@sombin.pl,  
www.sombin.pl

**ZADZWOŃ**

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka 075 752 40 91
- Jelenia Góra – Cieplice, ul. Dworcowa 075 755 15 27
- Wierń, ul. Lipowa 075 713 64 35

**Teraźniejszość i przyszłość**

**10 Lat Powiatu**  
- podsumowanie współpracy transgranicznej

**13 czerwca 2009**

**Program:**

- prezentacje produktów lokalnych
- występy artystyczne (Quattro, Kabaret Limo, Orfeus Beat, Dance Group)
- atrakcje dla dzieci (plac zabaw, dmuchane zamki i zjeżdżalnie)
- program artystów cyrkowych
- oraz wiele innych atrakcji...

godz. 13-21  
Łońsko  
Aeroklubu  
ul. Łomnicka  
Jelenia Góra

UNIA EUROPEJSKA  
CZ PI CII3/Cel3 2007.2013  
EUROREGION NYSA

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa. Przekraczamy granice.

## Bezpłatne szkolenia dla kobiet, które żadnej pracy się nie boją!

**Agencja Rozwoju Innowacji** realizuje najlepszy projekt szkoleniowy dla osób bezrobotnych na Dolnym Śląsku!\*

Oferujemy szkolenia w „męskich” zawodach:

- kierowca autobusu
- pracownik ochrony osób i mienia
- pracownik remontowo-budowlany

W szkoleniach mogą brać udział tylko kobiety nieaktywne zawodowo oraz mieszkające w miejscowości do 25 000 mieszkańców na Dolnym Śląsku.

Szkolenia odbywać się będą w Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Legnicy i we Wrocławiu

Więcej informacji na:

[www.pracownicynaobcasach.pl](http://www.pracownicynaobcasach.pl)

oraz pod numerem telefonu: **071 354 07 93**



**Biuro Projektu:**  
**Agencja Rozwoju Innowacji Sp. z o.o.**  
54 – 116 Wrocław, ul. Ostródzka 38  
tel. 071 354 07 93  
[www.aridotacje.pl](http://www.aridotacje.pl)

\* Projekt „Pracownicy na obcasach – szkolenia zawodowe dla kobiet, które nie boją się prawdziwie męskich zawodów” zajął 1 miejsce w ramach konkursu 6.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



pracownicy na obcasach

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Pracownicy na obcasach – szkolenia zawodowe dla kobiet, które nie boją się prawdziwie męskich zawodów” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# Wiozła psa do fryzjera



Tylko cudem w zdarzeniu obyło się bez ofiar.

Oto skutki brawury, pijaństwa i głupoty za kierownicą. W miniony czwartek (4 czerwca) około godz. 10 pędząca skoda ulicą Wolności kobieta wjechała najpierw na wysoki krawężnik, następnie w latarnię, odbiła się od niej i wylądowała na dachu. Nawet nie zdążyła zahamować. Na miejsce przyjechała policja, pogotowie i straż pożarna. Na szczęście kierującej nic poważnego się nie stało. Ale po przebadaniu jej alkomatem okazało się, że ma ona około trzech promili alkoholu we krwi. Kierująca pochodzi z Piechowic. Odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwym oraz spowodowanie kolizji. Kobieta powiedziała policjantom, że bardzo się spieszyła, gdyż jechała ze swoim yorkiem do fryzjera...

(Angela)  
FOT. ANGELA

# Czeskie klimaty u noblisty

Fotograf Miloš Kirchner z Jablonca nad Nisou oraz tamtejszy zespół ludowy zachwycili publiczność w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie.

Wystąpili 29 maja z okazji organizowanych w domu noblisty Dni Kultury Czeskiej. Miłą niespodzianką dla przybyłych gości był fakt, że Miloš Kirchner jest nie tylko fotografem, ale i

manną prezentując głównie Góry Izerskie. Artysta od 2000 roku jest Członkiem Euroregionalnego Stowarzyszenia Fotografików KONTAKT w Euregionie Nysa. Tej pasji oddaje się od 1976 roku, z



Bohater wydarzenia z Julią Zaprucką, dyrektorką domu Hauptmanna.

muzykiem. Udowodnił to występując z zespołem z Jablonca nad Nysą. Grał na gitarze i śpiewał, a publiczność razem z nim. Jak się okazało Polacy i Czeši potrafia znaleźć wspólny język i doskonale się razem bawić.

głównym naciskiem na uwiecznienie górskich krajobrazów. Sam bohater wydarzenia jest niezwykle miłym człowiekiem i sympatykiem Polaków. Ekspozycja w Domu Noblisty w Jagniątkowie będzie wystawiona do 26 lipca bieżącego roku.

Prace Miloša Kirchnera wystawione w Domu Gerharta Haupt-

(Ania)

Europejska Międzynarodowa Federacja Profesjonalnych Fotografików w Brukseli 26.11.2006 roku wręczyła artyście prestiżowy certyfikat Qualified European Photographer. Odznaczyła go także tytułem QEP za kolekcję 12 fotografii wielkoformatowych, na których uwieczniono są Góry Izerskie.

## Górnictwem szlakiem w Karpaczu

W mieście pod Śnieżką powstanie geologiczna ścieżka dydaktyczna wraz ze szlakiem ukazującym górnicze tradycje Karpacza.

Będzie to nowa atrakcja turystyczna kurortu realizowana w ramach projektu „Podziemne Karkonosze”, w którym uczestniczą również Kowary, Czerny Dół oraz Czeskie Towarzystwo Speleologiczne PO Albeřice. Realizacja projektu ma się rozpocząć na przełomie bieżącego i następnego roku. Pozyskano na ten cel dotację w wysokości 726.911,00 euro.

(Ania)

# Nauka z ludzką twarzą

Że można uczyć się bawiąc wiedzą uczniowie Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze, którzy w minioną środę (3 czerwca) korzystali z wielu propozycji Festiwalu Nauki.

Został zorganizowany w ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła Myślenia”. Uczniowie zamiast zajęć w ławkach lekcyjnych wymieniali się wiedzą podczas prezentacji zrealizowanych projektów. Nie zabrakło konkursów sportowych, humanistycznych, chemicznych, wiedzy o EU, konkursów z języka niemieckiego czy logicznego myślenia.

W sali gimnastycznej uczniowie prezentowali swoje talenty, m.in. tańca, w tym tańca brzucha i ognia oraz aerobiku sportowego. Zagrał szkolny zespół punk-rockowy, a przed zaproszonymi gośćmi wystąpiła grupa teatralna i wokalistka Gabriela Kowalewska.

Na szkolnym boisku boje toczyli

uczniowie, którzy ścigali się m.in. biegając w workach czy chodząc na szczudłach. Uczestnicy do pokonania mieli też niełatwą konkurencję przeskakowania przez skakankę w jak największej grupie osób. Na korytarzach prowadzona była loteria fantowa oraz słodki kiermasz ciast i ciasteczek, z którego dochód zostanie przeznaczony na zakup ławek na szkolne korytarze. Do szkoły przyszli również zaproszeni goście, uczniowie jeleniogórskich podstawówek.

– „Szkoła Myślenia” to projekt ogólnopolski, wielotematyczny, do którego włączyły się różne szkoły w całej Polsce – mówi Anna Lach-Zawrzykraj, zastępca dyrek-



Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze była jedyną szkołą na terenie miasta, która podjęła się udziału w tej akcji.

tora Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze. – Festiwal nauki jest podsumowanie tego projektu i zaprezentowaniem efektów całorocznej pracy uczniów i nauczycieli.

Dokumentacja na zdjęciach, filmach video z całorocznej realizacji tego projektu, jak i wszystkie prace projektowe będą prezentowane na forum szkoły

myślenia przez poszczególnych nauczycieli, a my jako szkoła zamieścimy tam swoje sprawozdanie. A jak festiwal wiedzy podobał się samym zainteresowanym? – Takie dni w szkole lubię najbardziej, jest to mój żywioł – mówi Gabrysia Kowalewska, znana z wokalnno-aktorskiego talentu.

Angela

**Dzięki zapalowi starostwa lwóweckiego i jego szefa Artura Zycha dzieci z regionu jeleniogórskiego w dniu swojego święta miały wielką frajdę w postaci wycieczki pociągami retro z Jeleniej Góry do Lwówka. Był to zarazem przejazd inauguracyjny stulecie wybudowania tej trasy ocenianej jako jedna z piękniejszych w Polsce.**

W miniony poniedziałek (1 czerwca) pociąg ciągnięty przez parowóz wyjechał z jeleniogórskiej stacji punktualnie o godz. 10. 24. Wcześniej lokomotywa – sapiąc i buchając parą – wolno podjechała pod skład i została do niego podłączona przez manewrowego na oczach podróżnych. Byli nimi dzieci z różnych szkół podstawowych i gimnazjalnych, a także goście z Republiki Czeskiej: młodzież z Zaclera. Skład złożony z kilku wagonów trzeciej klasy, które do lat 50. XX wieku regularnie jeździły na liniach podmiejskich (były też dwa wagony nowsze), ruszył w stronę Siedlęcina. Tu – pierwszy przystanek. – Z okazji 100-lecia linii Jelenia Góra – Lwówek urządziliśmy na peronie mini-ekspozycję archiwalnych z budowy i wcześniejszego okresu działania kolei – mówi Ryszard Wach, sekretarz gminy Jeżów Sudecki. Gwizdy lokomotywy oznajmiają odjazd. Wcześniej – kiedy

parowóz jeszcze stoi – z zaciekawieniem podchodzą do niego dzieci. Dla nich to eksponat muzealny, wielu widzi lokomotywę parową pierwszy raz w życiu. Obsługa maszyny jest bardzo miła. Maszynista zaprasza młodych podróżnych do kabiny. Chętnie pozuje do zdjęć. Jedziemy dalej. Oczom młodych podróżnych wylania się przepiękny krajobraz z Jeziorem Pilchowickim. Przejeżdżamy przez najwyższy zawieszony most kolejowy w Polsce i zatrzymujemy się w Pilchowicach Zaporze. Tu wycieczkowiczów wita Bogdan Mościcki, burmistrz Wlenia. Zdemastowana stacyjka pamięta jeszcze czasy świetności tej linii. W programie jest krótka wycieczka na zaporę, zbudowaną w 1912 roku po serii katastrofalnych powodzi.

Skład został mile przywitany w Nielestnie. Na peronie przegrywała kapela z miejscowego Domu Pomocy Społecznej. We

Wleniu stojący skład z buchającą lokomotywą minął jadący w przeciwnym kierunku szynobus. Tradycja „zderzyła się” z nowoczesnością.

W trakcie przejazdu zrobiono tysiące zdjęć i doceniono piękno linii kolejowej oraz niepowtarzalność krajobrazów, które miną pociąg. Wycieczka

zakończyła się w Lwówku okolicznościowym festywnym.

Dla pasażerów z Jeleniej Góry i z Czech pozostał jeszcze powrót tym samym składem do stolicy Karkonoszy.

Aż się prosi, aby takich przejazdów nie organizowano tylko raz w roku dla wybranych dzieci,

## RETRO-FRAJDA Z PAROWOZEM

ale przynajmniej w wakacyjne weekendy. Niestety, samorząd jeleniogórski nie wykazał zainteresowania pociągami retro. Nikogo z urzędu miasta nie zauważyliśmy na peronie, kiedy skład odjeżdżał. Trudno tu nie

docenić starosty Artura Zycha, dla którego dobrem najwyższym jest promocja regionu i renesans lokalnego kolejniactwa.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Lokomotywa z wagonami stoi na stacji Siedlęcina.



**ODA OD MŁODOŚCI****Pieniądze dla upiora**

Jako że nikt, a przynajmniej niewielu posiada nadzwyczajną zdolność wyciągania pieniędzy z kapelusza, do którego nie zostały one wcześniej włożone, ludzie musieli się nauczyć zarabiać w inny sposób. Jak się okazuje, dzisiejszy świat po mistrzowsku zarabia na emocjach, a najbardziej złotonosnym wydaje się być strach.

Nie chodzi tutaj o zwyczajne „bul” z za rogu, bo na tym (chyba) zarobić nie można zbyt wiele. Zarabianie na strachu jednak rozciąga się na niemal całą szerokość tego odczucia. Nie wiedzieć dlaczego, strach przyciąga tłumy, co widać na przykładzie wesołych miasteczek. Zaczynając od urywających głowy przez podmuch wiatru kolejek, kończąc na całkowicie idiotycznych „grotach strachu” (sama nazwa brzmi wieśniacko), niemal każda atrakcja zawiera cząstkę przerażenia przynosząc tym samym spory wkład do kasy.

Jednak „trzepanie (straszej) kasiory” nie ogranicza się tylko do wieśniackich grot strachu w jeszcze bardziej wieśniackich wesołych miasteczkach, o nie!

Cała historia kina opiera się na zarabianiu na emocjach, w szczególności zaś na strachu. Ba! Jest nawet specjalny gatunek filmów, w którym im widz bardziej przestraszony, tym lepiej. Mowa oczywiście o horrorach. Sposobów na osiągnięcie zamierzonego efektu jest multum, problem w tym, że często rezultat jest odwrotny. Tak też dowiadujemy się, że ludzie straszą się wielkimi potworami biegającymi po Nowym Jorku i zjadającym bezbronnie istoty ludzkie dla przyjemności, których to potworów nawet bomba atomowa nie jest w stanie zabić. Są też takie filmy, w których Bogu ducha winnych straszy się (uwaga, będzie strasznie) ludźmi z szafy. Szczytem wszystkiego jest zaś kręcenie filmów typu „Węże w samolocie”, o których sama nazwa wiele mówi. Co więcej wszechobowiązująca jest zasada, według której im

więcej krwi na ekranie, tym lepiej. Stąd te wszystkie piły mechaniczne i inne narzędzie do cięcia drewna, trawy i czegośkolwiek, pojawiają się bez przerwy na dużym (i małym zresztą też) ekranie.

To właśnie jest strach („strach”), który można sobie kupić za czternaście złotych. Niepotrzebnie wydany pieniądz! Nie lepiej pokręcić się po zmroku po Jeleniej Górze albo przez przypadek popatrzeć się osiłkowi w oczy nawet w środku dnia? Keim problem! A i krew będzie jak dobrze pójdzie!

O ile zarabianie na strachu ludzi siedzących w kinie lub w wesołym miasteczku nie jest okropnie niemoralne ze względu na to, że delikwenci sami się na ten rodzaj rozrywki (słowo klucz szczególnie w przypadku filmów z piłami mechanicznymi) zgodzili, o tyle jest też grupa działań, w przypadku których zeruje się na jak najbardziej realnym, a nie wyreżyserowanym strachu. Niech za przepięknym przykładem posłuży pobieranie opłat rekrutacyjnych na studia. Uczniowie, którzy nie znają jeszcze wyników swojej matury (całują rączki), występujących tutaj w roli upiora, są zmuszeni zarejestrować się na wybrany przez siebie kierunek studiów i za to zapłacić, a że zazwyczaj podaje się więcej niż jeden kierunek, w razie gdyby się nie daj Boże na ten pierwszy, wymarzony nie dostało, usypuje się kupka pieniędzy dla uczelni. Na Uniwersytecie Wrocławskim na przykład opłata taka wynosi 80 zł.

Nie ma chyba nic złego w zarabianiu na wyimaginowanych potworach z szafy i węzłach z samolotu, tudzież upiorach w grotach strachu, o ile sam użytkownik upiora (jak to piśczołliwie brzmi) wyraża na to zgodę. Jednak w szarej strefie moralnej (moim szarym i skromnym zdaniem) znajduje się „trzepanie kasiory” na ludziach zaniepokojonych o swoją przyszłość.

Konrad Lipiński

**PLOTKI I FAKTY****Kuracja po podróży**

Z ukraińskiego Sewerodoniecka wróciła delegacja samorządu jeleniogórskiego z prezydentem Markiem Obrębalskim na czele. Szef miasta nie wysiedział jednak długo na miejscu i szybko znów ruszył w wójżaje. Po wtorkowym posiedzeniu prezydenta (tak się nazywa spotkanie gospodarza ratusza z zastępcami i naczelnikami), Marek Obrębalski udał się do Muszyny, gdzie aż do soboty (6 czerwca) bawił na Kongresie Uzdrawisk Polskich. Czy przy okazji zafundował sobie kurację relaksującą? Okazji na pewno nie zabrakło po trudach podróży na daleką Ukrainę. A rodzima Muszyna oferuje nie tylko pyszną źródlaną wodę, ale też kusi sąsiedztwem Łącka, gdzie wyrabia się jedyny w Polsce nie objęty monopolem destylat ze sliwek...

**PRL-bis w Zdroju**

Kilkaset osób rzuciło się w miniony poniedziałek (1 czerwca) na rejestrację do zabiegów ambulatoryjnych w uzdrowisku Cieplice. Ilość miejsc ograniczona, a chętnych - mnóstwo. Głównie emerytów i rencistów, których nie zawsze stać na zabiegi odpłatne. Wielu zainteresowanych odeszło z kwitkiem, ale i nie zabrakło zadowolonych ze skierowaniem. Była społeczna kolejka i sprawdzanie listy. Dokładnie jak za dawnych dobrych czasów...

**Wyjaśnienie**

Chochlik komputerowy zrobił nam psikus. W poprzednim wydaniu „Plotek...” pisaliśmy, że Stefan Niesiołowski był w Jeleniej Górze w roku 1987. Może i był. Ale nam chodziło o rok 2007. Za pomyłkę Czytelników przepraszamy.

(anzol)

**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przywrznięciem oka.

Redakcja

Fot. Konrad Przędzięk

**Migawką i piórem Jelonki.com**To były, kurczę, czasy!  
Fotka z Lechem i...

... mandat w kieszeni!



Teraz to by dali, ale chyba mandat karny...

Piotr Borys, wicemarszałek dolnośląski, Andrzej Piesiak, były senator OKP.

anzol

**OKIEM NACZELNEGO****Telefoniczny sygnał czasów**

W kampanii wyborczej przed 20 laty pewien naczelnik miasta (jak niegdyś nazywało się burmistrzów), który pretendował do senatorskiego fotela, chwalać się swoimi sukcesami nadmieniał, że największym było telefonizowanie 13 z 14 podległych mu wsi! - Jestem człowiekiem czynu, a nie gadania! - wykrzyczał kandydat do mikrofonu redaktora Dziennika Telewizyjnego w ramach przyznanego mu czasu antenowego na kampanię wyborczą.

Zadeklarował przy okazji, że zamierza przenieść wieś do miasta, a miasto - na wieś. Nie miał na myśli translokacji

wiejskich zagród pod blokowisko z wielkiej płyty, ani odwrotnie. Ów naczelnik chciał, aby na wicherze były wygodny znane mieszczuchom, a burzuje pooddychali aromatem świeżo wydojonej krowy. A elementem wspólnym dla mas pracujących robotniczo-chłopskich był... telefon.

Dziś, kiedy powszechnie dostępną „komórą” każdy telefonizuje się sam, opowieści o wieloletnim oczekiwaniu na przydział osobistego gniazdko telefonicznego oraz numeru można włożyć między bajki, obok powiastki o Czerwonym Kapurku i groźnym wilku. Chętnie posłuchają ich dzieci, które już teraz idą z postępem i niedługo - jako prezent na chrzest - jako

dodatek do złotego łańcuszka dostaną telefon komórkowy w wersji dla baby (czytaj „bejbi”, to gwoli wyjaśnienia dla feministek, że w tym przypadku wcale nie chcą ich urazić).

Czerwone kapturki poszły sobie precz - jak to oznajmiła słowami o końcu komunizmu Joanna Szczepkowska - właśnie lat temu 20 po głównym wydaniu DTV. A wraz z nimi odeszły w przeszłość demony w postaci telefonizacji, kolektywizacji, przenoszenia na wieś miasta i miasta na wieś oraz inne koszmaki tamtego świata, z których dziś się śmiejemy. Ale wtedy wcale do śmiechu nie było. Bo i śmiać się trzeba było w sposób kontrolowany, podobnie zresztą jak rozmawiać. Zwłaszcza przez telefon, który bardzo „lubił” mieć trzy słuchawki (w tym jedną tylko do słuchania i nieko-

niecznie za wiedzą uczestników dialogu).

Wolność odzyskana wówczas przyniosła wiele swobód. Choćby możliwość wolnego komunikowania się za pomocą zataczającej coraz szersze kręgi sieci telefonii. Najpierw stacjonarnej, a później - komórkowej. Co prawda pierwsze aparaty przenośne wyglądały jak średni neseser podróżny, ale były niezapomnianym symbolem swobody! Dla wielu szpanerów ważniejszym niż korona na łbie orla, czy też zmiana nazwy państwa i powrót do tradycji dwudziestolecia międzywojennego.

Do czasu upowszechnienia się tego wynalazku na tyle, że nikt go praktycznie nie zauważa, „komóra” była narzędziem nie tylko służącym rozmowie, lecz także spełniała inne cele. Zarzucało się ją jako przynętę na kobietę. A i bywało, że stanowiła gwóźdź

do politycznej trumny działaczy różnych partii politycznych. Nie do końca skutecznie zresztą „uśmierconych”, bo i teraz wyskakują jak diabeł z pudełka i jeszcze pewnie nie jednym nas zaskoczą.

Telefon też zachował swoją zdradliwą naturę i dla wielu ludzi ze świecznika władzy okazał się narzędziem wyjątkowo niebezpiecznym. Zwłaszcza w przypadku afer z pierwszych stron gazet, kiedy odpowiednie służby, w linii nieco pokrzywionej spadkobierczyźnie swojskiej bezpieki, bez kłopotu robiły za „gumowe” ucho przy „trzeciej” słuchawce. To dzięki temu mamy w końcu Rzeczpospolitą Aferalną i materiał dla historyków, aby dzieci pokoleń Polaków w przyszłości nie narzekały na nudę w szkole.

A telefon - jako narzędzie do-

stępne więcej niż powszechnie - wyskał kolejne zastosowania. Powszechnie stało się dzwonięnie nawet do ludzi znanych jedynie z nazwiska wziętego z książki telefonicznej. Ponieważ dobre obyczaje ewoluują, w dobrym tonie jest, aby przy okazji takiej rozmowy jeszcze poinformować o wysokiej nagrodzie lub zaprosić na pokaz fenomenalnego leku, bajecznej usypiającej pościeli, niebrudzących się garnków, samopiorących dywaników i innych cudów techniki.

Jeżeli człowiek z natury spokojny takich telefonów odbierze 10 dziennie, podniesienie poziomu adrenaliny ma gwarantowane. I pewnie wtedy marzy o czasach towarzysza Szmaciaka, kiedy telefon był poza zasięgiem marzeń.

Konrad Przędzięk

**POLAK, NIEMIEC:  
BRACIA CZY WROGOWIE**

Tadeusz Winiarski



- Moim zdaniem stosunki polsko-niemieckie w ostatnim czasie już się ociepliły. Dla mnie są to w porządku ludzi i nic innego powiedzieć nie mogę. Myślę, że nie będzie III światowej wojny z Niemcami nie będzie - żartuję.

**Pani Ewa z synem  
Pawłem**

- Z roku na rok te stosunki są coraz lepsze. Bywam czasami w Görlitz i widzę jak Polacy i Niemcy ze sobą zaczynają rozmawiać. Są to zdecydowanie lepsze relacje niż były dotychczas. Niestety w Polsce w dalszym ciągu jest jeszcze sporo uprzedzeń, ale z każdym nowym pokoleniem stają się one coraz słabsze.

**Adrian Rodak i Halinka  
Lipnicka**

- Starsi ludzie mają ogromny żal do Niemców za II wojnę światową. Moim zdaniem jest to ogromne nieporozumienie, bo wojna miała miejsce dawno temu. Ludzie w naszym wieku mają w sobie o wiele więcej tolerancji i nie przywiązują wagi do tego, co się działo w tamtych czasach. Za kilka lat z pewnością te relacje będą jeszcze lepsze.

# Zdeptać nienawiść

**Polak: złodziej, cwaniak i pijak. Niemiec: arogant, faszysta i szowinista. Takie stereotypy karmią społeczeństwo po obu stronach polsko-niemieckiej granicy. Tymczasem życie pokazuje, że w wielu przypadkach już zapomnieliśmy o niechęci do naszych sąsiadów. A i oni przełamali uprzedzenia. Może to jeszcze nie kochanie, ale przyjaźń na pewno.**

Stosunek mieszkańców regionu jeleniogórskiego do Niemców jest wyjątkowy. To przecież na zrabach cywilizacji pozostawionej tu przez byłych mieszkańców Jeleniej Góry i okolic budowaliśmy naszą tożsamość. Czy się tego chce, czy nie, mury wielu mieszkań wciąż jeszcze pamiętają niemieckich lokatorów. A gdzieś głęboko, pod kilkoma warstwami tynków drzemie niegdysiejsza niemieckość naszych ulic: dawne nazwy sklepów, ulic, reklamy uliczne. Pomijanie tego i naciąganie piastowskich korzeni i wsi tej części Dolnego Śląska to oczywiste nadużycie.

Tematem wiodącym w mediach zarówno polskich jak i niemieckich są ostatnio resentymenty i antypolskie nawoływania Eriki Steinbach et consortes. Ponownie podważa się prawdziwość Holocaustu, wiąże go z Polakami. Podaje się pod wątpliwą trwałość układow i zapowiada triumfalny powrót Niemców na wschodnie landy, które musieli opuścić w 1945 roku. Polacy protestują, Niemcy twierdzą, że tak skrajne postawy to jedynie cząstka uczuć, jakie żywią w stosunku do swoich wschodnich sąsiadów. Uczuć złych. Dobrych też nie brakuje. Ale o tym mówi się zdecydowanie mniej!

wydarzeń, których Leitmotivem (czyli motywem przewodnim) było poczucie braterstwa i więzów przyjaźni z naszymi zachodnimi sąsiadami. - Nie taki ten Niemiec zły, jak go malują - chciałoby się napisać. Bo przez ostatnią medialną nagonkę, która rozjątrzyła wciąż nie zagojone rany na polskiej duszy, w dobroć Niemców zaczęliśmy wątpić. Zupełnie niepotrzebnie i niesłusznie.

Jak blisko jest nasze wspólne dziedzictwo: zarówno duchowe jak i materialne, okazało się w miniony poniedziałek. 1 czerwca w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa dokonano się historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy od

Niemcy razem - choć każdy w swoim języku śpiewający pieśni ku chwale Pana. Taka sytuacja nie zdarza się często. Zdarzyła się w poniedziałek. A piszący te słowa w sposób szczególny docenił tę więź, która każe nie widzieć tego, co złe, ale nakierować wzrok ku dobremu. - Nie możemy zapomnieć o tym, że przez 240 lat gospodarzami byli tu ewangelicy - mówił ks. prałat płk Andrzej Bokiej. - Cieszę się, że po 300 latach progi naszej świątyni przekraczają nasi bracia w wierze, którzy doprowadzili do powstania tego miejsca kultu - mówił ks. Andrzej. Szczególnie serdecznie witał artystę rzeźbiarza Ryszarda Zajacę, który wykonał

2 czerwca dowód swojej hojności i prawdziwie benedyktyńskiej pracy pokazał Ullrich Junker, Niemiec, którego rodzina pochodzi z Sobieszowa (Hermsdorf). Dokonał transkrypcji z pisanego gotyku na alfabet łaciński 12 tomów jeleniogórskich Kronik Davida Zellera, bezcennego dokumentu opisującego dzieje i codzienność naszego miasta po 1847 roku. Całość ofiarował - zarówno w formie pisanej jak i elektronicznej - Książnicy Karkonoskiej.

Ullrich Junker zawodowo z historią nie ma nic wspólnego, bo jest inżynierem i konstruktorem turbin wodnych. Jest szefem wydziału konstrukcyjnego firmy Andritz Hydro. Realizował potężne projekty w elektrowni „Żelazne Wrota” na Dunaju, tamę „Stary Assuan” na Nilu. W Pol-



*Ullrich Junker z Marcinem Zawilą, przy XIX-wiecznym planie Jeleniej Góry. Historia miasta i okolice ich łączy.*

## Trzy wieki łaski

Opatrzność sprawiła, że chyba zdenerwowany Pan Bóg zapragnął pokazać nam, jacy są Niemcy, aranżując w mieście kilka

ponad 60 lat odprawiono tu luterzańskie nabożeństwo z udziałem biskupów luterzańskich: Ryszarda Bogusza, Hansa-Wilhelma Pietza oraz katolickiego ordynariusza legnickiego ks. bp. Stefana Cichego. Wszystko w związku z rocznicą 300-lecia fundacji świątyni. Przekazano także symboliczną pikę. Podobną przed trzema wiekami oznaczono teren, na którym powstało sanktuarium Podwyższenia Krzyża Chrystusa. Polacy i

kopię piki (prawdziwa zaginęła). Podobną przed 300 laty zaznaczono nią miejsce przeznaczone na budowę świątyni. Przywitał też wiernych zarówno ewangelików (liczna grupa przybyła z Niemiec), jak i katolików, którzy licznie wypełnili kościół. Mieli rzadką okazję do uczestnictwa w nabożeństwie w rytuale protestanckim. Ksiądz Wiesław Suchorab wygłosił słowa powitania w imieniu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Przekazał też księdzu Bokiejowi wspomnianą pikę, która uzupełni zbiorzy Sanktuarium Krzyża Świętego. Później rozpoczęła się liturgia, w której - dzięki książeczkom z tłumaczeniami tekstów, będącej zarazem modlitewnikiem - mógł uczestniczyć każdy. Śpiewano nabożne pieśni, których katolicy nie znają, ale z których przesłaniem mogą się utożsamiać.

sce przebudowywał elektrownie wodne na Solinie i Żarnowiec. Ale bez historii Ullrichowi byłoby trudno żyć: to jego pasja i odpoczynek. Zwłaszcza dzieje regionu, skąd pochodzi jego rodzina. Ojciec urodził się w 1928 w Hermsdorfie (dziś Sobieszów). Sam Ullrich przyszedł na świat w niemieckim Alfeld w roku 1949. - Pragnę zachować od zapomnienia śląskie dziedzictwo kulturowe i przybliżyć je nowym Ślązacom - deklaruje pan Junker podkreślając, że czyni to całkowicie bezinteresownie. - Ullrich jest specjalistą w dziedzinie transkrypcji dokumentów, które napisano alfabetem gotyckim - mówił Marcin Zawila, dyrektor Książnicy Karkonoskiej. - Kiedy po studiach historycznych trafiłem do Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, postanowiłem spojrzeć na Kroniki Zellera, napisane gotykiem właśnie. Nie potrafiłem odczytać ani jednego zdania i dałem spokój - dodał. Co nie udało się M. Zawile, po-



*Andrzej Więckowski podczas debaty z Heinzem Eggertem*

## Inżynier od gotyku

Dzień później, we wtorek,

wiodło się Ullrichowi Junkerowi. – Złamał kod niedostępności tych pism i transkrybował je na czytelny współczesny alfabet łaciński. To tylko krok do upowszechnienia dzieł dawnej Jeleniej Góry jej współczesnym mieszkańcom – podkreśla Marcin Zawila. A Kroniki Zeller'a są przebogate: zawierają dokładne opisy utarczek Schaffgotschów o ziemię, jest też dokładny opis

### Pastor zwolennik dialogu

Postać Heinza Eggerta przybliżył pomysłodawca jego zaproszenia, Jacek Jakubiec, prezes Fundacji Kultury Ekologicznej i działacz Euroregionu Nysa. Przypominał, że Eggert jest osobą duchowną i teologiem, a do polityki trafił po transformacji ustrojowej i zjednoczeniu Niemiec. – Kiedy już po okresie przemian pogranicznych na granicy zapytali go, dokąd jedzie, odpowiedział im: – A co to was obchodzi?! Jestem wolnym człowiekiem, mogę jechać, gdzie chce!

rienburga.

Idea konkursu to zacieranie uprzedzeń i budowanie wspólnej Europy nie na poziomie struktur, ale więzi międzyludzkich. Zmagania mają wieloletnią tradycję. Stałym partnerem Niemców jest Młodzieżowy Dom Kultury „Jelonka” w Jeleniej Górze. – Kiedy otworzyliśmy koperty z pracami, wysypały się piękne dzieła, symbolicznie ilustrujące wciąż budowany europejski dom. Z początku powstał on dla sześciu rodzin, ale co rusz trzeba go rozszerzać i rozbudowywać. Teraz mieszka w nim 25 lokatorów – mówi inicjator konkursu Manfred H. Daeuvel. Hasłem zmagania było „Przynoszę pomysły dla Europy”. Manfred H. Daeuvel gratulował wszystkich kreatywności i wyobraźni. – Zamiast klócić się i zabijać, dbajmy o nasz wspólny dom, jakim jest Europa – powiedział. Kolejna edycja konkursu już za rok.

### Przeszłość do przetrwania

Wreszcie w czwartek, w 20. rocznicę częściowo wolnych wy-

trudnym stosunkom polsko-niemieckim. Symboliczne podsumowanie tego wszystkiego, co na łączy, a co – dzieli.

Gościem był Heinz Eggert, niemiecki polityk i publicysta, pastor rodem z ernerowskiej opozycji. Moderator i autor wstępu do debaty Andrzej Więckowski zaznaczył, że relacje polsko-niemieckie są dwuwarstwowe: pełne frazesów i gestów przyjaźni dla publiki, ale wewnątrz wciąż rozgrane wzajemnymi pretensjami, rezydentami, nierzadko nienawiścią. Wszystkie te negatywne przejawy współistnienia mają – zdaniem mówcy – swoje źródło w przeszłości.

### Wypowiedzieć im wojnę?

Andrzej Więckowski przytoczył kilka fragmentów swojej książki „Wypowiedzieć wojnę Niemcom”, w której to analizuje złożoność relacji między narodami, od wieków „skazanych” na sąsiedztwo. Wspólna historia to także podłoże wielu konfliktów, wśród których druga wojna światowa jest tym najświeższym. – W czasach Ho-



Wspólna modlitwa katolików i protestantów.

który dokonał się skutek paktu Ribbentrop – Molotow.

– W Republice Weimarskiej,

### Przez wiedzę do serca

Ullrich jest jednym z dwóch Niemców, których zna, potrafiących bez kłopotu odczytać gotyki alfabet pisany. Nie potrafił tego wielki profesorowie! Gość Książnicy Karkonoskiej dał próbkę swoich możliwości „deszyfrując” XIX-wieczny dokument określający odległości między Jelenią Górą a sąsiednimi miejscowościami. Niemiec znany jest w jeleniogórskich instytucjach zajmujących się dziedzictwem kultury. To z jego inicjatywą długoletni dyrektor Archiwum Państwowego Czesław Margas został uhonorowany nagrodą Eriki Simon. We współpracy ze Stanisławem Firsztlem, jeszcze jako dyrektorem Muzeum Karkonoskiego, oraz tłumaczem Tomaszem Pryllem, transkrybował „Pamiętniki” Hugo Seydela, które ukazały się w dwujęzycznym wydaniu w maju ubiegłego roku. Inne transkrypcje Junkera to, między innymi, Urbarium Schaffgotschów (850 stron). W sumie transkrybował ponad 100 manuskryptów. Wspólnie z ojcem napisał i opublikował Kronikę Sobieszowa. Żywo interesuje się wydarzeniami z dzielnicy pod Chojnikiem.

– likwidacja naszej Ojczyzny – podkreślił Andrzej Więckowski. Sporo uwagi poświęcił gestom: ważnym, ale różnie rozumianym. Symboliczne klęknięcie kanclerza Willy’ego Brandta w Warszawie przed pomnikiem Ofiar Getta na Muranowie wielu Niemców odebrało jedynie jako hołd oddany Żydom, ofiarom Holokaustu, a nie Polakom, których miliony zabito na frontach II Wojny Światowej – zaznaczył Więckowski. Zwrócił też uwagę na inne gesty, które znaczeniowo wydają się puste, jak choćby częste składanie „wrażów ubolewania”, które spychają szczerść tego wyznania na dalszy plan. Przypominał także, że kiedy w Bonn podpisywano traktat o normalizacji stosunków polsko-niemieckich, nad miastem latał samolot z napisem: „Schlesien bleibt unser” – Śląsk pozostaje nasz. Heinz Eggert podkreślił, że jest świadom ogromu nieszczęść, jakie Niemcy przysporzyli Polakom. – Ale fakt, że wciąż o tym mówimy dowodzi, że jeszcze nie „przetrawiliśmy” własnej historii – dodał. Powiedział też, iż on sam odebrał gest Willy’ego Brandta jako wyraz hołdu dla całej Polski a nie tylko Żydom. – Zdaję sobie sprawę, że wśród Niemców jest wielu arogantów – zaznaczył. – Uważam,

że wypędzenie rdzennej ludności z dawnych wschodnich landów było przestępstwem – podkreślił gość Obserwatorium Karkonoskiego. – Ale dziś nie ma mowy o żadnym zadośćuczynieniu materialnym, czy innej rekompensacie, bo byłoby to źródło bezprawia i kolejnego obciążania historią – konkludował. Wszystko z pomocą Piotra Jankiewiczza, który symultanicznie tłumaczył debatę.

### Epilog

Jak widać, nie można relacji polsko-niemieckich traktować tylko przez pryzmat „szokujących” doniesień medialnych. Rzeczywistość często pokazuje, jak odmienny i przychylny Polakom jest obraz Niemca, uważanego za wcielenie zła. Ten obraz w sobie często hodoję nasi rodacy, a – istniejące i potępienia godne gesty uwłaczające naszemu narodowi – tylko go jeszcze bardziej nasycają barwami nienawiści. Ten mechanizm działa i w odwrotną stronę. Nie można jednak zapomnieć o historii: my byliśmy ofiarami, oni – katami. Dobry Niemiec o tym nie zapomina i niesie w duszy misję rekompensaty i odkupienia win. Zły dzieje przetrwać. Po tym rozróżnisz przyjaciela od wroga.

**Konrad Przezdzięk**  
FOT. KONRAD  
PRZEZDZIĘK.

### Nagrodzeni za wizję Europy

Wśród wyróżnionych 33 uczniów znalazło się jedenastu przedstawicieli Jeleniej Góry. W poszczególnych kategoriach wiekowych wygrali: Nikola Kapkowska z Kowar i Jakub Rogulski z Gryfowa (najmłodszy). W grupie starszych uczniów przyznano kilka pierwszych miejsc. Nagrody trafiły do: Anny Chrabraszewskiej z Jeleniej Góry, Aleksandry Kozuch z Kamiennej Góry, Anity Makarewicz z Lubawki, Joanny Karni, Szymona Krasuckiego, Alicji Stypy z Jeleniej Góry, Alicji Sobolskiej i Aleksandry Wagner z Bolesławca oraz Agaty Grasz z Gryfowa Śląskiego. Wśród gimnazjalistów „na podium” stanęły jeleniogórzanki: Sylwia Chrobak, Aleksandra Sobolewska oraz Emilia Szopyka. Nagrodzono także prace literackie Ewy Cebuli i Aleksandry Błażejewskiej z Kowar, Jakuba Nycy z Jeleniej Góry. Pozostali laureaci to: Kamil Perczak z Karpacza, Szymon Krasucki z Jeleniej Góry oraz Paulina Siedzińska z Bolesławca.



Manfred H. Daeuvel wręcza nagrodę jednej z uczennic.

borów, uważanej za urodziny Rzeczypospolitej niepodległej, na niezwykłą debatę zaprosiło Biuro Wystaw Artystycznych. Spotkanie w ramach Obserwatorium Karkonoskiego poświęcone było

henzollernów – mówił A. Więckowski – kiedy dostrzegli Rosję jako sojusznika, Polska znalazła się między młotem a kowadłem, czego konsekwencją były rozbiory. Te trzy sprzed wieków i czwart-

mimo wielu rozbieżności między ówczesnymi politykami niemieckimi, łączyła ich wspólna niechęć do Polski, a jedynym rozwiązaniem problemu z naszym krajem była wtedy – zdaniem Niemców

### Europa w rozbudowie

Nazajutrz, w środę (3 czerwca) potężne pudło i torby pełne nagród dla uczniów z regionu jeleniogórskiego, laureatów dorocznego konkursu „Europa w szkole” osobiście przytaszczyli do Młodzieżowego Domu Kultury organizatorzy zmagania: Manfred H. Daeuvel z małżonką, którzy przyjechali z dalekiego Bad Ma-



Chór z Pirny podczas nabożeństwa luterańskiego w Kościele Łaski.



Rafał Gestern

## Kto jest kozłem oporowym?

**Stowarzyszenie Karkonoskie Drezny Ręczne szuka partnera samorządowego, który chciałby wydzierżawić linię kolejową z Mysłakowic do Karpacza. – Władze miasta pod Śnieżką nie są tym zainteresowane, przez co opóźniły o dwa lata realizację projektu – mówi jego pomysłodawca Rafał Gestern. Tymczasem burmistrz twierdzi, że zależy mu na rozwoju kolejnictwa lokalnego.**

Może to być samorząd lokalny, wojewódzki, jaki starostwo powiatowe, niekoniecznie miejscowe. Wspomniane tory przebiegają przez Mysłakowice i Podgórzyn, właśnie te gminy mogą być zainteresowane ich dzierżawą. Ta sprawa z pewnością doczeka się dalszego ciągu.

Zdanie na ten temat zmienili również władze Karpacza, którzy do tej pory nie byli zainteresowani reaktywacją linii ko-

lejowej z Mysłakowic do miasta pod Śnieżką. Podczas ostatniego spotkania z mieszkańcami, które odbyło się w środę w Hotelu „Skalnym” poinformowali, że zależy im na wyremontowaniu dworca i zorganizowaniu w nim muzeum. Przedstawili także gotowy projekt.

Tymczasem Rafał Gersten uważa, że burmistrz Karpacza opóźnił realizację projektu przynajmniej o dwa lata. – W styczniu 2009 roku zakończył się nabór wniosków do Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, w ramach którego możliwe było sfinansowanie 85 procent



Bogdan Malinowski

niezbędnych inwestycji, w tym zakup taboru – podkreśla.

(Ania)

FOT. ARCHIWUM

(Ania)

### DZIAŁANIE Z DALA OD POLITYKI

#### Mieszkańcy Jagniątkowa utworzyli Klub

**Osiedlowy, którego celem jest wspieranie rozwoju tej części Jeleniej Góry. Starają się siedzibę i chcą zaopiekować się jedną z ruder. I zapowiadają, że nie chcą kariery w samorządzie, ale promocji swojej miejscowości.**

– Wybraliśmy obiekt, który swym wyglądem szpeci. Chcielibyśmy go wyremontować i stworzyć w nim Centrum Informacji Turystycznej oraz miejsce, w którym młodzież rozwijałaby swoje zainteresowania – mówi Wiesław Drozdowski, przewodniczący Klubu Osiedlowego w Jagniątkowie.

Jagniátkowianie chcą przywrócenia świetności miejsca, która jako niemiecki Agnetendorf znana była w całej Europie. Zjeżdżali się tutaj ludzie majetni, chcący wypocząć w pięknym miej-

scu, otoczonym górami. Obecnie – zdaniem mieszkańców – wskutek braku promocji o Jagniątkowie niemal zapomniano. Mieszkańcy czekają nie tylko na remonty dróg, lecz także muszą wypromować swoją miejscowość i stworzyć odpowiednie oznaczenia, aby ułatwić potencjalnym gościom dotarcie do nich.

Za sprawą Klubu Osiedlowego ma to się zmienić. Jego powstanie to także próba zbliżenia mieszkańców do siebie, wykrzesania drzemącego w nich po-

tencjału. Istotne w tej całej sprawie jest to, że członkowie zarządu zobowiązali się, że nie będą startować w wyborach samorządowych. – Zależy nam na tym, żeby wypromować

naszą dzielnicę, a nie na zdobyciu elektoratu. Dlatego też postanowiliśmy, że nikt z nas nie będzie stratał w wyborach samorządowych, bo nie oto tutaj chodzi. – mówi Wiesław Drozdowski.

(Ania)  
FOT. ANIA

**Wiesław Drozdowski:**  
– W tym roku zamierzamy zorganizować Dni Jagniątkowa. Najpewniej odbędą się w lipcu

## Integracja parafialna



Dzieci z Osiedla Łonnickiego w Jeleniej Górze, Dąbrowicy i Wojanowa bawiły się w minioną sobotę w Olimpiadzie Sportowo-Kulturalnej. Impreza odbywać się będzie cyklicznie. Kolejną zaplanowano już na 4 lipca. – Biskup legnicki podczas ostatniej wizytacji uznał, że między radami parafialnymi w Dąbrowicy i Wojanowie jest słaba integracja. Doszliśmy więc do wniosku, że możemy to zmienić organizując olimpiadę sportową. Utworzyliśmy zespół, który ustala przebieg wszystkich zaplanowanych

impres – mówi Agnieszka Polomska-Jasienowska, członkini zespołu organizacyjnego. W jego skład wchodzi rada parafialna oraz zespół kultury, kultury fizycznej, oświaty i młodzieży. W sobotę dzieci malowały kredą ulicę, skakały na skakance i grały w piłkę nożną. Maluchy przywoziły także Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych. Dorosli również nie stali bezczynnie – grali w piłkę siatkową.

(Ania)  
FOT. ANIA

### AKCJA POWÓDŹ



powodzi. Sprawdzili również system łączności i integrowali się nawzajem.

– Założyliśmy sobie cztery cele. Pierwszy to współdziałanie Powiatowych Zespołów Zarządzania Kryzysowego z poszczególnymi strażami i instytucjami, zgrzywanie zespołów, analiza poprawności oraz sprawdzenie funkcjonowania systemów łączności. Istotne jest także działanie

składu osobowego Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, służb i innych jednostek, biorących udział w akcjach związanych z usuwaniem skutków powodzi. – mówi Włodzimierz Belta, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego miasta Jelenia Góra

(Ania)  
FOT. ANIA

## Nie dał na piwo, to go pobili

**W nocy z 2 na 3 czerwca 2009 roku policjanci ustalili i zatrzymali dwóch jeleniogórzan w wieku 20 i 26 lat podejrzanych o rozbój na mężczyźnie, którego pobili i okradli, bo dał im za mało pieniędzy.**

Pokrzywdzony około godziny 2.00 szedł jedną z jeleniogórskich ulic do pracy. Nagle podszło do niego dwóch mężczyzn, z których jeden prowadził skuter. Zażądali od niego pieniędzy na piwo. Mężczyzna wyjął wszystkie pieniądze jakie miał i im oddał. Sprawcy stwierdzili, że to za mało. Rzucili się na niego z pięściami: zabrali mu pieniądze i telefon komórkowy.

Pokrzywdzony o przestępstwie powiadomił policję. Na miejsce oficer dyżurny wysłał dwa radiowozy. Policjanci rozpoczęli

poszukiwanie sprawców napadu. Nieopodal zauważyli skuter, który według pokrzywdzonego należał do jednego ze sprawców. Policjanci postanowili poczekać. Kilka minut później zjawił się mężczyzna, którego pokrzywdzony rozpoznał jako jednego z napastników. Okazał się nim 26-letni jeleniogórzanin. Drugim ze sprawców okazał się 20-letni brat zatrzymanego. Obydwaj byli pijani. Odpowiedzą za rozbój za co grozić im może nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

(tejo)

#### Komunikat

Policja poszukuje Zofii Przybylskiej, 50-latkę zamieszkałą przy ulicy Kolberga w Jeleniej Górze. Zaginięcie kobiety rodzina zgłosiła 25 maja 2009 roku. Zaginiona ostatni raz widziana była w miejscu zamieszkania. Kobieta leczy się psychiatrycznie. Ma z wyglądu 50 lat, 151 – 155 cm wzrostu, waży około 69 kg, włosy ciemne blond, krótkie, proste, oczy ma jasne, twarz okrągłą, nos prosty, jest krępej budowy ciała. Ma widoczne ubytki w uzębieniu. Policjanci apelują o kontakt do wszystkich, którzy dysponują informacjami na temat zaginionej. (tel: 075/75-20-406, 075/75-20-326, 075/75-20-150 bądź pod numer alarmowy policji 997).



# Jak tu rodziła się niepodległość

**20 lat temu stali po przeciwnej stronie barykady walcząc o głosy w częściowo wolnych wyborach. Jedni wygrali kładąc podwaliny pod wolną Polskę. Drudzy przełknęli gorycz niespodziewanej porażki. W miniony czwartek spotkali się, aby wspominać tamten czerwiec i jego dziedzictwo.**

Jerzy Gołaczyński, ostatni pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Jeleniej Górze i poseł Sejmu kontraktowego obok Andrzeja Piesiaka, przywódcy „Solidarności” i senatora wybranego w pierwszych całkowicie wolnych wyborach do Senatu RP. Przy nich ekspozycje: Jan Kisilijczyk i Zbigniew Bobak, którzy wygrali wybory z czerwca '89 startując z list Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”.

4 czerwca 2009 roku mieli okazję, aby po 20 latach spotkać się dzięki pomysłowi Archiwum Państwowego, Książnicy Karkonoskiej i Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Okazją to 20. rocznica tamtych wydarzeń oraz poświęcona temu wystawa a także pokaz filmów z Pracowni Dokumentacji Filmowej i Audio-wizualnej JCK przygotowanych przez Zbigniewa Dygdałowicza.

Bohaterów i gości spotkania powitał gospodarz, Ivo Łaborewicz, kierownik oddziału jeleniogórskiego Archiwum Państwowego. Długo wymieniał zaproszonych VIP-ów: obecnych i tych z tamtych lat. Był pierwszy solidarnościowy wojewoda jeleniogórski Jerzy Nalichowski, senator Tadeusz Lewandowski (w 1989 roku szef lokalnej Solidarności), przybył wicemarszałek Sejmiku Dolnośląskiego Piotr Borys (w tamtym czerwcu miał 14 lat). Pojawili się współorganizatorzy spotkania: poseł Marcin Zawila, dyrektor Książnicy Karkonoskiej oraz Jarosław Gromadzki, dyrektor JCK. Do archiwum przyszedł też dwaj zastępcy prezydenta: Jerzy Łuźniak



Jerzy Gołaczyński był jednym z trzech pierwszych sekretarzy KW PZPR, którzy weszli do Sejmu kontraktowego.

i Zbigniew Szereniuk. Byli też działacze Komitetu Obywatelskiego, szef rady miasta Hubert Papaj, radni Wiesław Tomera, Krzysztof Czerkasow i Jerzy Leonard. Zabrakło prezydenta Marka Obrębalskiego. Nie było też nikogo z radnych SLD ani JG XXI.

## Senator nie żałuje

– Rośnie nam już kolejne pokolenie w wolnej Polsce – powiedział Andrzej Piesiak, który w darze Ivo Łaborewiczowi przekazał dokument o ustanowieniu Regionu NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze z września 1980 roku. – Kiedy pytają mnie dziś, czy nie żałuję, że walczaliśmy o wolną ojczyznę, odpowiadam, że gdybym miał taką sposobność, powtórzyłbym to, a nawet zrobił 20 razy więcej – dodał.

Były parlamentarzysta poprosił też o chwilę zadumy i wspomnienie niezjącego posła Romana Niegosza oraz wszystkich zmarłych, którzy walczyli o wolność. Z sali padło nazwisko Huberta Modrzejewskiego, posła wybranego co prawda z listy PZPR, ale popieranego przez stronę solidarnościową. Andrzej Piesiak przekazał też pozdrowienia od prof. Jerzego Reguńskiego, senatora Ziemi Jeleniogórskiej w latach 1989 – 1990.

Nie zabrakło gorzkich słów pod adresem obecnych elit rządzących. – Nie tak sobie to wszystko wtedy wyobrażaliśmy. Dziś zachowanie polityków jest zenujące i nie daje dobrego świadectwa o Polsce – podkreślił były poseł Zbigniew Bobak mając na myśli skłócenie ugrupo-

wań, dla których wspólnym korzeniem była „Solidarność”. – Jestem pesymistą, ale wciąż mam nadzieję, że kolejne jubileusze będą obchodzone w bardziej przyjaznej atmosferze – dodał.

## Więcej wiary

Jerzy Nalichowski zaznaczył, że trzeba się cieszyć z faktu, że te klótnie – choć na pewno nie są zjawiskiem pożądanym – mają miejsce w wolnym kraju. – Ale tak naprawdę to nie 4 czerwca narodziła się wolność. Ona wybuchła 31 sierpnia 1981 roku wraz z powstaniem Solidarności. Wydarzenia przyszłości były tylko tego skutkiem – powiedział pierwszy solidarnościowy wojewoda jeleniogórski. – Cieszymy się, że doczekaliśmy wolnej ojczyzny. Znałem wiele osób, które już po 1981 roku mówiły, że nie będzie to realne. Nie miały racji.

Głos zabrał też przeciwnik solidarnościowców z tamtych lat, Jerzy Gołaczyński. Ostatni I sekretarz jeleniogórskiego KW PZPR, który do Sejmu kontraktowego dostał się w drugiej turze, jako jeden z trzech sekretarzy partii w całej Polsce. – Wielu z nas przeżywało upadek tamtego systemu, a zwłaszcza ci ze skrzydła reformatorskiego, do którego i ja należałem – powiedział J. Gołaczyński. Podkreślił

## Czerwiec na weselo

Każdy z bohaterów tamtych wydarzeń snuł refleksję o epoce transformacji. Nie zabrakło osobistych wspomnień i anegdot. – Prof. Jerzy Reguński podczas jednego ze spotkań mówił do wyborców, że kandyduje do senatu, a ponieważ był to dla wielu nowy twór, profesor tłumaczył, że senatorem powinien zostać człowiek stary i mądry. – Pierwszy warunek na pewno spełniam! – dodał. Tadeusz Lewandowski wspominał niezapomnianą postać mecenasa Jerzego Lachowicza, działacza i doradcy Solidarności. – Kiedyś Romek Niegosz ruszył raptownie sprzed domu mecenasa, kiedy ten stał tuż przy samochodzie. Nazajutrz pan Jerzy pyta, dlaczego ten Niegosz taki nerwowo. – Nogę mi przejechał – mówi Lachowicz. – To jak pan może chodzić? – pytam. – Mam za duże buty i podwinąłem palce – odpowiedział J. Lachowicz.



Andrzej Piesiak przekazuje Ivo Łaborewiczowi archiwalne dokumenty „Solidarności”

też, że – mimo politycznych podziałów – posłowie jeleniogórscy zawiazali w Sejmie nieformalne porozumienie, w ramach którego razem starali się załatwić sprawy ważne dla Jeleniej Góry i regularnie spotykali się z wojewodą Jerzym Nalichowskim. Ciepło wyraził się też o Kościele.

– W tym wszystkim wygrała Polska – podsumował zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak. – Byłem wśród tych, którzy głosowali wtedy, 4 czerwca, na Solidarność. Dziś wiem, że dzięki temu mogę piastować tę funkcję, bo narodziła się samorządowa, demokratyczna Polska – dodał. Zapowiedział też, że w przyszłym

roku miasto dołoży starań, aby obchody 30. rocznicy powstania „Solidarności” były mniej rozproszone niż te, którymi uczczono dzisiejszą rocznicę.

Po dyskusji zebrani obejrzeli film o przygotowaniach do czerwcowych wyborów. Dokument Zbigniewa Dygdałowicza zawierał kadry z pamiętnego spotkania przedwyborczego w maju 1989 roku, które odbyło się na stadionie jelenio-

górskim. Gwiazdą wówczas był legendarny aktor francuski Yves Montand oraz Anna Nehrebecka, aktorka polska. Na ścianach siedziby archiwum zawisły pamiątki z tamtego czerwca: główne plakaty i ulotki wyborcze zarówno strony solidarnościowej jak i partyjno-rządowej. Wieczorem w Teatrze Norwida z okolicznościowym koncertem wystąpili aktorzy z Legnicy. Wzniesiono też symboliczny toast za Polskę.

Konrad Przedzięk  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK



Tadeusz Lewandowski

## Bohaterowie tamtych dni

Andrzej Piesiak po nieudanych starciach w wyborach w 1993 roku już nigdy nie wrócił do polityki nie licząc krótkiego „romansu” z Platformą Obywatelską w wyborach uzupełniających do senatu w 2003 roku. Przegrał z Ryszardem Matusiakiem. Zajął się biznesem, ale i tam nie zaznał sukcesu. Prowadzona przez niego firma splajtowała, a sam działaczkę pracuje dziś na państwowej posiadzie.

Tadeusz Lewandowski miał bardziej udaną polityczną przeszłość. Od 1993 do 1997 roku był wiceprezydentem Jeleniej Góry. Do Parlamentu wrócił jako senator w roku 1997 kandydując z list Akcji Wyborczej Solidarność. Cztery lata później powtórzył sukces, ale w 2005 roku przegrał wybory. Jest na emeryturze.

## WYPADEK PRZEZ NIEUWAGĘ



W tym roku to już drugie zdarzenie drogowe w tym miejscu. Najczęściej do wypadków i kolizji dochodzi tu właśnie przez rozrządzenie kierujących.

W minioną środę (3 czerwca) wieczorem kierująca samochodem marki Audi nie zachowała należytej ostrożności, nie zastosowała się do znaku stop na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Krasiczkiego i wjechała wprost pod jadący w dół ulicą Mickiewicza dostawczy samochód marki Renault.

Silne uderzenie w boku samochodu osobowego zamortyzowały boczne poduszki powietrzne, jednak obie kobiety jadące Audi doznały powierzchownych

obrażeń. Ruch na ulicy Mickiewicza był najpierw zablokowany, a później poważnie ograniczony. Policja przeprowadziła na miejscu pełne dochodzenie, gdyż zdarzenie zostało uznane za wypadek z powodu obrażeń poszkodowanych kobiet. Po opatrzeniu wróciły do domu. Dokładny przebieg wypadku ustali dochodzenie i ekspertyza biegłych.

(Mar)  
FOT. MAR

**Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza**

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309  
Tel. 075 644 01 22**

**POMOC W KAŻDYM WYPADKU**

**14 WYDARZENIA****Jelonka**

– Satyra nie musi być śmieszna – mówi Bogdan Koca, szef Teatru Norwida, który w minioną środę (3 czerwca) zadebiutował w roli aktora i zarazem autora sztuki „Głosy”. To rzecz o polityce pokazująca smutną, ale do bólu prawdziwą wizję rzeczywistości.

W „Głosach” Prezydent Robert (Robert Dudzik) zostaje poddany szkoleniu medialnemu w Instytucie im. Wawrzyńca Grzymały Goślickiego. Jego „nauczycielami” są Wawer (Bogdan Koca), Bogdan (Piotr Konieczny) oraz Euzebiusz Głos (Jarosław Góral). Prezydent ma żonę Zofię (Marta Łącka), ochroniarza Zenka (Jacek Paruszyński). Jako urzędniczka i dziennikarka zarazem występuje Małgorzata Osiej-Gadzina. Didaskalia czyta Przeszła Likszet. Prezydent przechodzi przez liczne próby, które momentami przypominają raczej tortury niż normalne zajęcia budowania wizerunku. Jest przywiązany do krzesła, perfidnie przesłuchiwany, dręczony psychicznie, zmuszany do molestowania, wyzywany, pomiatany i deptany. Wszystko przed planowanym wygłoszeniem orędzia, które okazuje się pełnym okragłych słów wyzutych ze znaczenia. Poprzęda to jednak szokujące wydarzenie: śmierć Zofii, żony prezydenta, która spada z drabiny. Jednak w sposób „cudowny” zmartwychwstaje. A sam władca zawisa na linkach, które ma przy-

wiązane do nadgarstków i gestykuluje niczym poruszana przez nieznanego aktora marionetka. W końcowych scenach pada i szef państwa: Wawer znajduje go martwego w łazience, a teatralni maszyniści wrzucają „zwłoki” do wózka. Jednak i tu okazuje się, że trup to świetnie wykonany manekin. Sam prezydent występuje już tylko jako głos wydobywający się z obandażowanej postaci bez tożsamości. Przepytuje go Dziennikarka. Widz dowiadyuje się, że Prezydent przeżył zamach, w którym zginęła cała jego świta poza żoną. Snuje też plany co do przyszłości po wygranych wyborach, do których – mimo swojego fatalnego stanu – nie zważa się przystąpić. A jeśli nie wygra? Tu następuje cisza. Sztuka mocna w warstwie tekstowej i pełna wyrazu spotęgowanego siłą słowa, na której opierała się dzisiejsza „czytanka”. Wiele tu scen, które widz musiał sobie wyobrazić kierowany wskazaniem didaskaliów. Z jednej strony wymowna scenografia opisana w nich na pewno sztukę by wzbogaciła. Z drugiej – być może odwróciłaby częściowo uwagę od znaczenia wypowiedzianych

zdań. Do tego świetna kreacja aktorska Bogdana Kocy w roli Wawera, brawa dla Jarosława Górala jako Euzebiusza Glosa i dla Marty Łąckiej jako Zofii. Podobają się Prezydent Roberta Dudzika i Piotr Konieczny jako Bogdan. Pozostałe role są raczej epizodyczne choć nie bez znaczenia. Jak przyznał autor po spektaklu, zainspirowała go codzienność, a zwłaszcza relacje ze świata polityki, który spróbował „sportretować” w sztuce. Podkreślił, że w „Głosach” nie ma niczego odkrywczego: słyhać tu echa Kafki, Orwella, czy Ionesco oraz innych dramaturgów i pisarzy traktujących o absurdzie i zdegenerowaniu systemem totalitarnym. – Jest w tej sztuce trochę teatru w teatrze, nieco surrealizmu. Nie ma linearności akcji – dodał Bogdan Koca. Jest to także satyra na sam system. – Każdy system jest wbrew ludzkiej naturze, ale jednocześnie organizuje nam życie. Tak jest jego paradoks – mówił Bogdan Koca. W „Głosach” obnaża nie tylko słabości demokracji, która pozwala na sprzedawanie ludziom politycznego kitu, lecz także niedoskonałości

**PREZYDENT W KRZYWYM ZWIERCIADLE**

Robert Dudzik,  
Marta Łącka,  
Bogdan Koca i  
Małgorzata Osiej-Gadzina

systemu oświaty. Małgorzata Osiej-Gadzina, która wdała się z autorem w dysputę, usiłowała przekonać, że nie powinien on nadawać w sztuce instytucji imienia Grzymały Goślickiego, bo go w ten sposób obraża. (Goślicki to postać autentyczna, renesansowy wybitny pisarz polityczny, autor do dziś obowiązujących niektórych kanonów dyplomacji). Bogdan Koca odparł, że jest to zabieg, który ma pokazać, że nawet cenione postaci służą jako przykrywką dla absurdalnych instytucji i stowarzyszeń. – Przykładem jest

choćby nasz papież Jan Paweł II – uzasadnił Bogdan Koca. Zaznaczył też, że jego zdaniem teatr nie powinien podawać przesłania jak na tacy, ale także nie jest dobrze, jeśli odbiorca zbyt długo musi się zastanawiać nad istotą dramatu. W „Głosach” choć nie wszystko wydaje się

oczywiste, można doszukać się drugiego dna i wielu odniesień do rzeczywistości, którą mamy za oknem oraz w mediach.

Konrad Przedzięk  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK

**Jak słuchowisko**

Prezentacja w „Norwidzie” to powrót do zapoczątkowanych za czasów dyrekcji artystycznej Małgorzaty Bogajewskiej prób czytanych. Na scenę dzięki temu trafiają sztuki mało znane, które są poza planami repertuarowymi teatru. Dla widzów jest to teatr w bardzo czystej formie: nie ma scenografii, ruchu scenicznego, a całość przypomina zupełnie już dziś zapomniane słuchowisko radiowe, w którym wyobraźnia słuchacza jest istotnym warunkiem percepcji dzieła.

**WASZE FOTKI NASZE POCIECHY**

Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: angelikakonik@wp.pl

**Nasi aktorzy u Kolskiego**

W piątek, 5 czerwca, miał swoją premierę kinową najnowszy film Jana Jakuba Kolskiego „Afonía i pszczoły”, zrealizowany wiosną ubiegłego roku. W obrazie na podstawie scenariusza Kolskiego zobaczyliśmy również aktorów jeleniogórskich. Nic dziwnego, że wielu artystów marzy, by współpracować na planie filmowym z jednym z najoryginalniejszych twórców w polskiej kinie, Janem Jakubem Kolskim. Entuzjastycznie przyjęte przez widzów filmy Kolskiego przyniosły ponad sto nagród na festiwalach filmowych w Polsce i na świecie, a jego ekranowe dzieła pokazywane były na licznych międzynarodowych festiwalach filmowych.

Na ekrany kin weszła właśnie najnowsza produkcja filmowa Kolskiego „Afonía i pszczoły” z Grażyną Błęcką-Kolską w roli tytułowej. W obsadzie filmu znalazły się także dwie aktorki związane z Teatrem im. Norwida: Krystyna Dmochowska i Małgorzata Osiej-Gadzina. Do udziału w swojej produkcji Kolski zaprosił także znanych z jeleniogórskiej sceny aktorów: Andrzeja Kępińskiego, który pojawi się jako kolejarz, oraz Tadeusza Wnuka występującego w roli pułkownika. Przy okazji premiery dzieła Kolskiego, warto przypomnieć, że w jego telewizyjnym filmie psychologiczno-poetyckim „Jańcio Wodnik” (1993) z główną rolą Franciszka Pieczki, debiutowała wówczas na ekranie jeleniogórska aktorka teatralna Elżbieta Kosecka.

**Premiera coraz bliżej**

Już tylko nieco ponad dwa tygodnie pozostały do premiery sztuki „List” Aleksandra Fredry, która odbędzie się 24 czerwca na dziedzińcu Dworu Czarnego. W tym tygodniu zaczynają się już próby kostiumowe w miejscu grania spektaklu. Powstanie tam amfiteatr dla ponad 200 widzów. Aktorzy i realizatorzy z reżyserem Krzysztofem Pułkowskim na czele modlą się o dobrą pogodę, bo sztuka zostanie zagrana „pod chmurką”.

(tejo)

**REKORD W ŻYCZENIACH NA METRY**

Wszyscy ludzie, którzy dzieciom życzą dobrze, wzięli w miniony poniedziałek (1 czerwca) udział w ustanawianiu rekordu w pisaniu najdłuższych życzeń dla najmłodszych z całego świata. Z 692 metrami życzeń Jelenia Góra już niebawem zasłynie w książce Polskie Rekordy i Osobowości.

Życzenia pisane były nie tylko przez jeleniogórzan, ale również turystów, którzy składali podpisy w różnych językach, m.in. rosyjskim, arabskim, niemieckim, czeskim, francuskim, angielskim – mówi Marcin Nowakowski, koordynator wydarzeń i pomysłodawca akcji.

Nad wszystkim czuwał Dionizy Zejer z Towarzystwa Kontroli Rekordów Niecodziennych i redaktor naczelny książki Polskie Rekordy i Osobowości, Księga Rabkolandu.

(Angela)  
FOT. ANGELA

**RYUNKI JAK Z BAJKI**

Aby zachęcić dzieci do aktywnego czytelnictwa oraz wzbudzić zainteresowania ilustracją i tekstem regionalnej bajkopisarki, wydawnictwo AD REM ogłosiło regionalny konkurs plastyczny dla dzieci „Lato-jesień w twórczości Marii Nienartowicz”.

Komisja konkursowa z autorką na czele wybrała na okładkę książeczek niezwykle dzieła plastyczne uczennicy z SP 5 Anny Manackiej

(do opowiadania „O słoneczniku”) oraz trzech uczniów SP 7: Dawida Bojko („Jesień – czarodziejka, malarka”), Dawida Kwasowskiego („O niezapominajce, kwiatku koloru nieba”) i Adriana Radomskiego („Marzenie irysa”). Oryginalne i bogate kolorystycznie prace, ujęły członków jury wyobraźnią plastyczną i pomysłowością.

Wszystkie dostrzeżone przez jury prace plastyczne zostały opu-

blikowane przez wydawnictwo AD REM w czterech książeczkach z serii „Biblioteczka Karkonoskich Skrzatów” z opowiadaniem Marii Nienartowicz, co stało się największą nagrodą dla młodych ilustratorów. Laureaci konkursu otrzymali świeżo wydany egzemplarz książeczki oraz firmowe upominki.

Nagrody w minioną środę (3 czerwca) wręczała sama Maria Nienartowicz. Doceniono także wkład pracy pedagogów, którym przekazano symboliczne dyplomy gratulacyjne. Spotkanie prowadził Piotr Grosman, inicjator konkursu i nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 7, w obecności Reginy Chreścijańskiej. Wszyscy gratulowali nagrodzonym talentu i bardzo udanych prac.

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK







Przychodzi Murzyn do warzywniaka i wskazując na banany, pyta:  
 - Co to jest?  
 - To są banany - odpowiada sprzedawca.  
 - U nas to są taaaaaaakie banany!  
 Potem wskazuje na pomarańcze i znów pyta:  
 - Co to jest?  
 - To są pomarańcze.  
 - U nas to są taaaaaaakie pomarańcze!  
 Sprzedawca, nieco już wkurzony, patrzy na Murzyna, który znów pyta:  
 - Co to jest? - wskazując na arbuza.  
 Sprzedawca na to:  
 - To jest polski zielony groszek!

Pewien facet postanowił łowić ryby pod lodem. Bierze świder, wierci. Podchodzi do niego jakiś człowiek i mówi:  
 - Panie, tu nie ma ryb.  
 - Dziękuję panu.  
 Facet idzie kawalek dalej i znowu wierci. Ten sam człowiek podchodzi do niego i mówi:  
 - Panie, tu naprawdę nie ma ryb!  
 - A kim pan, do cholery, jest?  
 - Dyrektorem tego lodowiska.

Dwaj kieszonkowcy rozmawiają w celi:  
 - Widziałeś, jaki świetny zegarek miał mój adwokat?  
 - Jeszcze nie. Pokaż!

Pyta podwładny przełożonego:  
 - Co ja mam robić z tą stertą dokumentów, która leży u mnie na biurku?  
 - Wyrzucać! Wszystko wyrzucać!  
 Robić kopie i wyrzucać!

Przed operacją...  
 - Panie ordynatorze, czy będzie mnie pan osobiście operował?

- Tak, lubię przynajmniej raz na rok sprawdzić, czy jeszcze coś pamiętam...

W obcym sobie mieście wysiada z pociągu muzyk z kontrabasem. Dłuższą chwilę stara się zorientować, w którą ma iść stronę. W końcu pyta, podpierającego ścianę dworca kolejowego, pijaczka:  
 - Jak się dostać do filharmonii?  
 - Panie, ćwiczyc i jeszcze raz ćwiczyc!

- Ile będę zarabiał? - pyta młody człowiek podejmujący pierwszą w życiu pracę.  
 - Na początek dostanie pan sześćset złotych, ale później będzie pan mógł zarobić dużo więcej.  
 - Doskonale - ucieszył się młodzieniec. - To ja przyjdę później.

W mieszkaniu dzwoni telefon. Kowalski, ojciec trzech dorastających córek, podnosi słuchawkę.  
 - Halo, czy to ty, zabciu? - słyszy w słuchawce ciepły baryton.  
 - Nie, przy telefonie właściciel stawu.

Staruszka zbiera w lesie grzyby i spotyka leśniczego. Leśniczy zagląda z ciekawości do koszyka babci i krzyczy:  
 - Niech pani wyrzuci te grzyby! One się nie nadają do zjedzenia, są trujące!

Staruszka spokojnie:  
 - Panie, one nie do jedzenia, tylko na sprzedaż.

- Co robisz?  
 - Nic.  
 - Niezłe zajęcie.  
 - Niezłe... Ale jaka konkurencja...

- Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził.

- I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?  
 - Tak, bo teraz trzeba go będzie pozyszywać.

- Jak się czuje pani mąż?  
 - Dziękuję, dużo lepiej, ale nie sądzę, by szybko wyszedł ze szpitala.  
 - Widziała się pani z lekarzem?  
 - Nie... widziałam pielęgniarkę, która się nim opiekuje.

Przychodzi hipochondryk do lekarza:  
 - Panie doktorze, żona ciągle mnie zdradza, a mi rogi nie rosną...  
 - Czy pan zwariował? - mówi lekarz.  
 - Przecież to tylko taka przenośnia!  
 - Dzięki Bogu, bo już myślałam, że mam niedobór wapnia.

Dwóch staruszków siedzi na ławeczce pod domem spokojnej starości, patrzą melancholijnie w przestrzeń, kiedy w pewnej chwili odzywa się jeden z nich:  
 - Tadziu, mam już 75 lat, jak bym się nie ruszył wszystko mnie boli i dokuczają reumatyzm... Jesteś moim rówieśnikiem, powiedz, jak ty się czujesz?  
 - Jak nowo narodzony.  
 - Naprawdę? Jak nowo narodzony?  
 - Tak. Nie mam włosów, nie mam zębów i chyba przed sekundą zlałem się w gacie.

Pewien ginekolog postanowił rzucić pracę. Zastanowił się, co innego potrafiłby robić. Uznał, iż posiada kwalifikacje mechanika samochodowego. Poszedł do znajomego warsztatu, do Szefera z prośbą o przyjęcie do pracy. Szefer mu mówi:  
 - Jak zda Pan egzamin i poprawnie rozbierze i zmontuje silnik to dostanie Pan pracę.  
 Szefer wezwał Pana Kazia (swego

pracownika) i rzecze:  
 - Kaziu, weź Pana Doktora na warsztat, niech rozmontuje silnik od tego Fiata i potem go zmontuje. Za poprawne rozłożenie silnika dasz Panu Doktorowi 50 pkt., a za złożenie drugie 50 pkt. Po egzaminie zdecydujemy, czy Pan Doktor się nada.  
 I tak zrobili. Po godzinie, do biura szefa wraca pan Kazio i melduje:  
 - Szefer, Pan Doktor na egzaminie uzyskał 150 pkt.  
 - Jak to? - wykrzyknął Szefer, przecież mogłeś przyznać 50 pkt. za rozłożenie i 50 pkt. za złożenie - razem 100 pkt.  
 - Tak, Szefer, dałem mu 50 za rozłożenie, 50 za złożenie i dodatkowo 50 pkt. za to, że Pan Doktor wszystko to zrobił przez rurę wydechową.

Grisza kupił sobie nowe auto. Przyjechał nim pod dom i zaparkował na ulicy, tuż pod swoim oknem. Rano gdy tylko wstał, idzie do okna, patrzy - a tu po aucie ani śladu! Biegnie zgłosić kradzież na milicję. Dyżurny milicjant wysłuchuje Griszkę, drapie się po głowie i pyta:  
 - Popatrzcie obywatelu na tę ścianę, tam nad drzwiami. Co widzicie?  
 - No, obraz widzę, Włodzimierza I. Lenina - mówi Grisza.  
 - A co jeszcze na tym obrazie widzicie? Przyjrzyjcie się dokładnie.  
 - No... towarzyszu Lenin w otoczeniu swoich najbliższych przyjaciół - Grisza zaczyna tracić pewność siebie.  
 - Właśnie! Co jeszcze widzicie? Co towarzyszu Lenin trzyma w ręce?  
 - No... czapkę trzyma...  
 - Pewno że czapkę! To teraz pomyślcie sami: towarzyszu Lenin, w otoczeniu swoich najlepszych przyjaciół, ale na wszelki wypadek czapkę dzierży mocno w swoich dłoniach! A wy tu obywatelu, to swoje nowe piękne auto, ot tak pod oknem... na ulicy!



# HOROSKOP

**BARAN**  
 Nadchodzący tydzień to dobry okres na nadrobienie zaległości w pracy. Nie przejmuj się tym, że nikt nie zauważa twoich starań - w końcu nadejdzie twoja chwila. Musisz się tylko jeszcze trochę postarać. Nie poddawaj się.

**BYK**  
 Poświęć więcej czasu rodzinie i najbliższym. Oni potrzebują twojej uwagi, szczególnie w tym tygodniu. Twoje starania na pewno nie pozostaną bez nagrody. Wszystkie inne sprawy mogą teraz poczekać, a bliższe ci osoby - nie.

**BLIŹNIĘTA**  
 Dużo zieleniny i soków owocowych pomoże ci zachować siły w nadchodzącym tygodniu. Będzie on wyczerpujący, ale nie poddawaj się - weekend wynagrodzi ci trudy. Może ci się przytrafić miła niespodzianka, która poprawi twój humor i samopoczucie.

**RAK**  
 Więcej luzu! Nie możesz ciągle żyć w napięciu. Weź wolny dzień, zrelaksuj się, poleniuchuj. To pozwoli ci pozbyć się negatywnych emocji i nabrać nowych sił i energii, które będą ci bardzo potrzebne w tym tygodniu.

**LEW**  
 Wykorzystaj swoje atuty i idź na całość. Nie pozwól, aby inni zbierali laury za twoją pracę. Upomnij się o swoje - czasem lepiej tupnąć, niż pozwolić się lekceważyć. W tym tygodniu spory przyływ energii pomoże ci osiągnąć zamierzone cele.

**PANNA**  
 Nie pozwól sobie wejść na głowę i broń swoich racji stanowczo, ale nie za wszelką cenę. W nadchodzącym tygodniu zachowuj się dyplomatycznie - nie doprowadzaj do konfrontacji, ale również nie prowokuj nikogo zbyt agresywnym zachowaniem.

**WAGA**  
 Nie obnos się ze swoimi sukcesami. Choć czasem trudno jest zachować skromność i nie chwalić się osiągnięciami, to jednak nie zawsze to popłaca. Twoje sukcesy i tak zostaną zauważone i docenione.

**SKORPION**  
 Przepelni cię energia i twórczy zapał. Wykorzystaj to do realizacji zamierzonych celów. Nie zmarnuj okazji, bo taki stan nie będzie trwał wiecznie i może nieprędko się powtórzyć. Zwróć uwagę na osoby, które ostatnio nieco zaniedbujesz.

**STRZELEC**  
 Na horyzoncie widać poprawę w sprawach finansowych. Jednak pieniądze nie spadną z nieba. Musisz dołożyć starań, aby osiągnąć finansowy sukces. Będzie on jednak znacznie bliżej, niż sądzisz w tym tygodniu. Tak więc nie czekaj, tylko działaj.

**KOZIOROŻEC**  
 Nie kryj swoich uczuć. Okaż je osobie, na której ci zależy. Jeśli boisz się odrzucenia, to pamiętaj, że zawsze lepiej wiedzieć, na czym się stoi. Pod koniec tygodnia możliwe pewne zawirowania w pracy.

**WODNIK**  
 Czy nie czas na zmiany? Monotonia odbiera ci radość życia. Zastanów się, jak możesz zmienić to, co ci najbardziej irytuje i zrób coś, co będzie miało pozytywny wpływ na życie twoje i najbliższych ci osób.

**RYBY**  
 Czemu zwlekasz? Nie czekaj - problemy same się nie rozwiążą. Potrzebne jest twoje zdecydowane działanie. Przyda się wsparcie partnera, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. Nie zapominaj o tym, że wiele problemów o wiele łatwiej rozwiązuje się w szerszym gronie.

REKLAMA



Świadczenia w ramach **NFZ**  
oraz pełnopłatnie

**Kompleksowa opieka nad pacjentem**  
**Nowoczesna aparatura medyczna**  
**Szybka profesjonalna diagnostyka**

**Poradnie Specjalistyczne**

**Badania USG Doppler**

pełny zakres badań  
badania płodu 3D/4D

**Diagnostyka kardiologiczna**

echokardiografia serca  
próby wysiłkowe na bieżni  
Holter-EKG, Holter ciśnieniowy  
kontrola rozruszników serca  
EKG, spirometria

**Diagnostyka neurologiczna**

badania EMG, badania EEG  
Doppler tetnic

**Video - gastroscopia**



Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18  
Rejestracja telefoniczna:  
Tel. 075 64 52 003,  
www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl



## ZAPROSZENIE

Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza mieszkańców  
w wieku 30-60 lat na bezpłatne  
**badania profilaktyczne**  
**w zakresie chorób serca**



Badania wykonywane są  
w NZOZ Karkonoskie Centrum Medyczne  
Poradnie Specjalistyczne przy ul. Bankowej 5-7

Rejestracja osobiście z dowodem osobistym  
Informacja: 075 64 52 001, 075 64 52 003

Badania są finansowane z budżetu Miasta Jeleniej Góry

## Nie pij – alkohol może cię zabić

**Alkohol szkodzi zdrowiu – to prawda odwiecznie znana i trywialna, ale jakże często przemilczana, dla tzw. dobrego samopoczucia i braku wyrzutów sumienia. Warto jednak przypomnieć jakie konsekwencje i straty w organizmie niesie picie alkoholu. W minionym tygodniu (01.06) obchodzony był dzień bez alkoholu.**

Jak pokazują statystyki ponad 80 procent Polaków sięga po alkohol. Z powodu urazów, wypadków, samobójstw i chorób, jakie występują w skutek spożywania alkoholu jest trzecią co do częstości przyczyną zgonów na świecie.

Alkohol etylowy, zawarty we wszystkich napojach alkoholowych: piwie, winie, wódce, jest substancją psychoaktywną. Już po kilku minutach od spożycia alkoholu jego poziom wzrasta. Do maksymalnego stężenia alkoholu we krwi dochodzi po upływie około 1-1,5 godziny od chwili jego spożycia. Alkohol ma działanie tłumiące (depresyjne) i przeciwbólne. W miarę jak wzrasta stężenie spożywanego alkoholu we krwi, pojawiają się dalsze zaburzenia. Od 0,2 do 0,5 promila we krwi powoduje nieznaczne zaburzenia równowagi oraz euforia i obniżenie krytycyzmu, upośledzenie koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz zaburzenia widzenia. Do 0,7 promila powstają zaburzenia sprawności ruchowej (niezauważalne osłabienie refleksu, nadmierna pobudliwość i gadatliwość, a także obniżenie samokontroli oraz błędna ocena własnych możliwości, które często prowadzą do fałszywej oceny sytuacji). Do 2 promili mogą wystąpić zaburzenia równowagi, sprawności i koordynacji ruchowej, obniżenie progu bólu, spadek sprawności intelektualnej (błędy w logicznym rozumowaniu, wadliwe wyciągnięcie wniosków itp.) pogłę-

biający się w miarę narastania intoksykacji alkoholowej, opóźnienie czasu reakcji, wyraźna drażliwość, obniżona tolerancja, zachowania agresywne, pobudzenie seksualne, wzrost ciśnienia krwi oraz przyspieszenie akcji serca. Do 3 promili zauważalne są zaburzenia mowy (mowa bełkotliwa), wyraźne spowolnienie i zaburzenia równowagi, wzmożona senność, znaczne obniżona zdolność do kontroli własnych zachowań. Do 4 promili występuje spadek ciśnienia krwi, obniżenie ciepłoty ciała, osłabienie lub zanik odruchów fizjologicznych oraz głębokie zaburzenia świadomości prowadzące do śpiączki. Natomiast powyżej 4 promili pojawia się stan zagrożenia życia - głęboka śpiączka, zaburzenia czynności ośrodka oddechowego i naczyniowo-ruchowego, możliwość porażenia tych ośrodków przez alkohol.

Należy pamiętać, że alkohol jest substancją toksyczną i prowadzi do wielu uszkodzeń w organizmie. W układzie krążenia alkohol zmienia metabolizm w mięśni sercowym.

Oslabiona zostaje siła mięśnia sercowego. W układzie wewnątrzwydzielniczym alkohol powoduje podwyższenie poziomu kortyzolu, obniżenie poziomu testosteronu u mężczyzn, zaburzenia miesiączkowania. Alkohol wpływa na obniżenie potencji u mężczyzn. Nie małe spustoszenie robi też w układzie odpornościowym. Osłabia odporność na infekcje wirusowe i bakteryjne. Skutkiem obniżonej odporności jest m.in. zwiększone ryzyko występowania pewnych odmian raka, zwłaszcza przełyku, wątroby, części nosowej gardła, krtani i tchawicy oraz raka sutka u kobiet. U osób nadużywających alkoholu 10-krotnie częściej występuje rak jamy ustnej, krtani oraz tchawicy. Alkohol może wywołać też bezsenność, zaburzenia równowagi emocjonalnej, depresja, niepokój, rozdrażnienie, nagłe zmiany nastroju, próby samobójcze, amnezja, uzależnienie od alkoholu, delirium tremens, psychoza alkoholowa, halucynozja alkoholowa, otepienie (zespół Korsakowa).



## Zaproszenie

Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza  
mieszkańki Jeleniej Góry urodzone w 1997 r.  
na bezpłatne szczepienia ochronne przeciwko  
wirusowi HPV odpowiedzialnego  
m. in. za raka szyjki macicy.

Szczepienia będą wykonywane przez:  
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
„Przychodnia Zabobrze” s.c.,  
ul. Ogińskiego 1b,  
Jelenia Góra,  
tel. (075) 64 30 630, 64 30 640.

Więcej informacji na  
[www.jeleniagora.hpv.pl](http://www.jeleniagora.hpv.pl); [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl);  
[www.przychodnia-zabobrze.pl](http://www.przychodnia-zabobrze.pl)



# Miss Polonia Dolnego Śląska 2009



Gwiazda wieczoru  
**Jose Torres**

Galę uświetni  
pokaz kolekcji

## Ewy Minge



Recital  
Moniki Gruszczyńskiej  
sopran liryczno-spintowy

z udziałem  
profesjonalnych modelek

# 27.06.2009

## Wielki Finał

### o godz. 19.00 w Teatrze Jeleniogórskim

Głosuj na MISS PUBLICZNOŚCI [www.regional.pl/miss](http://www.regional.pl/miss) i wygraj 2-osobową wycieczkę do Tunezji

Partner  
Strategiczny



Organizator



Patronat  
Honorowy



Sponsorzy

ENERGIA PRO GIGAWAT  
spółka z o.o.



CARLOS BIURO PODRÓŻY  
TOM-TUR



PEC  
Jelenia Góra

INTERMARCHÉ  
JELENIA GÓRA LUBAN



Patronat Medialny

POLSKA THE TIMES

Gazeta  
WROCLAWSKA



TELEWIZJA  
Łużyce

Jelonka.com  
Twoje źródło informacji

# Karkonosze gładko pokonują Pumą

R E K L A M A

**System osuszania murów**

**AQUAPOL**

[www.aquapol.pl](http://www.aquapol.pl)

**Technologia osuszania i zabezpieczania budynku**

- Pełni zadanie izolacji poziomej
- Osusza jednocześnie wszystkie ściany budynku
- Skuteczność i pewność osuszania
- 20 lat gwarancji
- Fachowe doradztwo

**AQUAPOL POLSKA CPV**  
Generalne Przedstawicielstwo w Polsce  
58-160 Świebodzice ul. Żeromskiego 12  
tel. 074 664 71 30 lub 074 854 58 91  
fax. 074 664 71 31 e-mail: aquapol@aquapol.pl

Konsultant Techniczny - Piotr Brągiel  
kom: 0 665 432 200

## Piłkarze KS Karkonoszy gładko pokonali w sobotę na własnym boisku Pumą Pietrzykowice 4:1.

Już w 5 minucie prowadziliśmy 1:0! Po bramce Marcina Zagrodnika. Chwilę po tym, mogło być 2:0, jednak Łukasz Kowalski uderzył w poprzeczkę. Karkonosze przejęły na boisku całkowitą inicjatywę. W 30 minucie ładnym przejściem dwóch obrońców popisał się Maciej Wojtas, który zdobył dla Jeleniej Góry kolejną bramkę. Siedem minut później doszło do najbardziej spornej sytuacji tego meczu. Jacek Galiński nie wiedząc co zrobić z piłką, strzelał na naszą bramkę z odległości około 25 metrów. Śliska piłka wypadła z rąk Tomaszowi Ciepeli, na leżąco, ale złapał ją równo na linii pola bramkowego. Niezdecydowany sędzia najpierw bramki nie uznał, ale po chwili, gdy piłkarze Pumi zaczęli głośno protestować...zastanowił

się i odgwiżdżał jednak gola! Co warto zauważyć, sędzia główny znajdował się daleko od bramki, a sędzia boczny nie pokazywał, aby piłka przekroczyła linię bramki. Goście zadowoleni z bramki kontaktowej porwali się do ataku. Jednak ta sytuacja nie trwała zbyt długo. Dobre sytuacje strzeleckie wypracowywali sobie jeszcze „Kowal” i Krupa. W 44 minucie mogła paść jeszcze jedna bramka „do szatni”. Dobrą



**KS Karkonosze Jelenia Góra - Puma Pietrzykowice 4:1 (2:1)**

**Skład:** Ciepela, Siatrak, Bijan, Kurzelewski, Kuźniowski, Wojtas, Adamczyk (Kolodziejczyk '65), Zagrodnik (78' Kik), Kotarba (70 Polak), Kowalski, Krupa (63' Burszta).

Fotografia: Arkadiusz Gajda

długo czekać na bramkę. W 59 minucie, to co kibice lubią najbardziej, w sytuacji sam na sam Łukasz Kowalski strzelił piękną bramkę na 3:1 dla Karkonoszy. Nie ulega wątpliwości przewaga naszych piłkarzy, którzy utrzymali ją do samego końca. W 70 minucie Artur Sieradzki oddał strzał z daleka, ale piłka przeszła obok bramki. W 75 minucie dobrą piłkę wyprowadził Łukasz Kowalski, podawał Wojtasowi, lecz ten uderzył niecelnie obok bramki. W 78 minucie Zagrodnika zmienił Dominik Kik, który przed samym gwizdkiem sędziego precyzyjnym strzałem ustalił wynik spotkania na 4:1 dla Karkonoszy.

Dzisiejszy mecz z trybun obserwował bramkarz Michał Dubiel, któremu życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i na boisko.

**Aldona Hawer**

akcję przeprowadził Marcin Krupa, podawał Wojtasowi, ale ten sam nie będąc w dogodnej sytuacji oddał piłkę Zagrodnikowi. Strzał Marcina był silny, ale nieskuteczny.

W drugiej połowie nie musieliśmy

## Marszałkowski gest dla lokalnego sportu

**Aż 40% środków przeznaczonych przez Urząd Marszałkowski na dolnośląski sport trafiło do klubów okręgu jeleniogórskiego.**

W wojewódzkim programie rozwoju bazy sportowej odpadło wiele innych wniosków ze względów formalnych, ale nasz region wypadł najlepiej, kluby złożyły poprawne wnioski. - mówiła Elżbieta Zakrzewska, przewodnicząca Komisji Rozwoju Turystyki, Rekreacji i Sportu Sejmiku Dolnośląskiego.

Nadrzędnym celem tego programu jest takie wspomaganie finansowe i organizacyjne rozwoju bazy sportowej, aby możliwe było osiągnięcie modelowego, równomiernego rozłożenia obiektów sportowych na terenie całego kraju umożliwiającego udział w powszechnej kulturze fizycznej moż-

liwie największej części polskiego społeczeństwa oraz przygotowanie bazy na potrzeby sportu wyczynowego, pozwalającej na uzyskanie przez Polskę wysokiego miejsca w klasyfikacji międzynarodowej.

Najważniejszą decyzją, jako podjęto w ostatnim czasie przez Ministerstwo Sportu i Turystyki jest przeznaczenie środków (3 mln 300 tys.) na rozbudowę strzelnicy i ośrodka narciarskiego w Jakuszycach.

Przyznano także środki na dofinansowanie imprez, łącznie 38 tysięcy złotych dla jeleniogórskich klubów. Najwięcej otrzymali: Automobilklub Karkonoski na organizację kolejnego Rajdu Kar-

konoskiego.

Karpacz wzbogaci się o dwie, nowoczesne hale sportowe. Jedną powstanie przy Zespole Szkół Licealnych i Mistrzostwa Sportowego, drugą przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum.

Nowe sale sportowe powstaną w Gryfowie, Wojcieszowie i Mirsku wspólnie z pieniędzmi Totalizatora Sportowego.

Na konkursie na poprawę bazy sportowej skorzystały trzy kluby piłkarskie: Lotnik Jeżów Sudecki, który otrzymał ponad 28 tysięcy na poprawienie płyty boiska, Olimpia Kowary 30 tysięcy na remont boiska i poprawę zaplecza stadionu oraz Piast Zawidów ponad 32 tysiące na poprawę płyty boiska.

Poza tym kluby: „Śnieżka” Kar-

pacz na remont toru saneczkowego, klub kajakowy Kwisa w Leśnej na remont obiektów przy boisku do konkurencji kajak polo.

Elżbieta Zakrzewska opowiadała zgromadzonym także o programie wspierania wojewódzkich, wieloletnich programów rozwoju bazy sportowej, Moje Boisko 2012, czyli program budowy boisk wielofunkcyjnych dla dzieci i młodzieży oraz program Blisko Boisko, dla którego obecnie ministerstwo sportu i turystyki przygotowuje nowe założenia na rok 2009. I tu dobra wiadomość, powstaną w naszym rejonie kolejne boiska! M.in. w Janowicach Wielkich, Podgórzynie, Wojcieszycach, Kowarach, Szklarskiej - Porębie, Piechowicach oraz drugie boisko w Jeleniej Górze. **Aldona Hawer**

**AUTO BANASIAK**

**Bogata oferta pojazdów używanych. Kredyty, ubezpieczenia.**

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171  
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

**Restauracja Przycup w Dolinie**

**Radomierz 1B Janowice Wielkie**  
tel. 075 75 170 34

[www.przycupwdolinie.pl](http://www.przycupwdolinie.pl)

*Kuchnia polska*

**AUTO - CAMPING PARK**

Jelenia Góra  
ul. Sudecka 42  
tel./fax (+48) 75 75 245 25  
kom. 0607 34 01 62

**POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY**  
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

[www.camping.karkonosz.pl](http://www.camping.karkonosz.pl) [campingpark@interia.pl](mailto:campingpark@interia.pl)

*Zapraszam!*  
*Maja Włoszczowska*

**Jelenia Góra**

Jelenia Góra Trophy Maja Włoszczowska XC Race	9 maja 2009
Jelenia Góra - Rowerowa Kralna BIKE MARATON, BIKE ADVENTURE	7-14 czerwca 2009
Pętla Karkonosko - Izerska 2009 Szosowy Wyścig Kolarski	26 lipca 2009
II Światowe Dni Roweru PARADA ROWERÓW oraz DIRT TOWN	23 sierpnia 2009

*...i jedziesz w dobrym kierunku!*

[www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Miasto Jelenia Góra, Dolny Śląsk, Bank BGZ





## Mistrzostwa miasta w tenisie ziemnym

W zawodach szkół gimnazjalnych w tenisie ziemnym których organizatorem był Międzyszkolny Ośrodek Sportu, a rozgrywanymi na kortach przy ulicy Noskowskiego w Jeleniej Górze wzięło udział 5 szkół.

Zawodnicy rywalizowali ze sobą w parach męskich, żeńskich i mieszanych. Po zaciętych bojach najlepszy okazał się zespół Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze, który w pojedynku finałowym pokonał Gimnazjum ZSO nr 1. Na trzecim miejscu uplasował się

zespół Gimnazjum nr 4 pokonując drugi zespół Gimnazjum nr 1. Międzyszkolny Ośrodek Sportu dziękuje panu Januszowi Lewińskiemu za pomoc w organizacji turnieju oraz ufundowanie nagród rzeczowych.

**Aldona Hawer**



## Śmiertelny wypadek na trasie rajdu w Czechach

Podczas rozgrywanej w ten weekend rundy czeskiego Volného Poháru doszło do bardzo groźnego wypadku jednej z załóg w wyniku którego zmarł kierowca Lancera Evo IX.

Na szybkiej partii odcinka rajdówka dachowała, wypadła z trasy i uderzyła w drzewo. Kierowca Karel Švec zginął na miejscu, a pilot w



ciężkim stanie leży w szpitalu. Stało się to na pierwszym odcinku pierwszego dnia, rajd został przerwany. Nasza załoga Robert Szulczyński i Adam Jaros opo-

wiedziała nam o zdarzeniu: Niedługo po tym aucie mieliśmy startować do tego samego odcinka. Już staliśmy na starcie w kaskach i nagle doszła informacja, że doszło do tragedii. Straż pożarna rozciąła dach i klatkę, żeby ich wyjąć. Pechowa ekipa jechała najnowszym i topowym samochodem, a żadne zabezpieczenia nie pomogły. Kierowca był głównym sponsorem rajdu Rallye Posazavi.

Zawsze jest tak, że przy śmiertelnym wypadku przerywa się rajd, więc nie przejechaliśmy nawet jednego zakrętu.

**Aldona Hawer**

## Mecz Przyjaźni w Szklarskiej-Porebie

W dniach 29.05 do 31.05 2009 w Szklarskiej Porebie przebywała delegacja z partnerskiego miasta Bad Harzburg. Grupa 56 osób przyjechała na zaproszenie Burmistrza Szklarskiej Poreby Arkadiusza Wichniaka by wziąć udział w Paradzie Rodzinnej oraz w corocznym meczu piłkarskim między drużynami ze Szklarskiej Poreby i Bad Harzburg.



Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne Parada Rodzinna została odwołana, ale mecze piłkarskie odbyły się zgodnie z planem. Całą oprawę na boisku przy ul. Waryńskiego (sędziowie, piłki i nagłośnienie) oraz podczas dekoracji uczestników zapewnił Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej. Drużyna grała w składach 7 osobowych (6 + bramkarz).

Mecze były bardzo zacięte a gra była otwarta do samego końca. Niestety gospodarze dwa z trzech pojedynków przegrali i to na własnym terenie. W przyszłym roku delegacja ze Szklarskiej Poreby pojedzie do Bad Harzburg i będzie okazją do rewanżu. De-

koracja uczestników i wręczenie pamiątkowych pucharów miała miejsce w Hotelu Olimp. To nie jest pierwsza wizyta mieszkańców Bad Harzburg w Szklarskiej Porebie. Mimo, że pogoda nie nastrajała do aktywnego spędzania czasu, ekipa z Niemiec wybrała się na wycieczkę po Szklarskiej Porebie i okolicach. Goście z Niemiec odwiedzili najważniejsze atrakcje Szklarskiej Poreby a także Sztolnie i Park Miniatur w Kowarach oraz Świątynię Wang w Karpaczu. Mecze piłkarskie rozgrywane są już od kilku lat na przemian w Szklarskiej Porebie i Bad Harzburg. W przyszłym roku gospodarzem będą nasi przyjaciele z Niemiec.

**Aldona Hawer**

**MONT-SAT**  
Sprzedaż, Montaż,  
Serwis Anten Satelitarnych  
i Zbiorczych Instalacji TV-SAT  
(domki, hotele, pensjonaty)

**Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!**

Autoryzowany Przedstawiciel

televizja na karcie **CYFRA+** n

ul. Wolności 52 (obok małej poczty) 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 28 588

ul. Jagiellońska 19 (Cieplice) 58-560 Jelenia Góra tel. 075 64 28 699

**AUTO KOMIS**  
Auto Komis Alfa  
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra  
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

**DOMCEL** Producent  
Farb i Tynków Akrylowych

Domcel Sp.z o.o.  
ul. Wincentego Pola 39  
Tel. (075) 643-88-78

czynne od 8<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>  
w soboty od 8<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>  
www.domcel.com.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I USŁUGOWYCH  
ul. Łośna 5, 58-560 Jelenia Góra  
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:  
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:  
• kucharz  
• żywienia i gospodarstwa domowego  
• kelner  
• organizacji usług  
• gastronomicznych  
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:  
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych  
• kucharz małej gastronomii  
• sprzedawca  
• cukiernik, piekarz,

**DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

Technikum uzupełniające  
• technik żywienia i gospodarstwa domowego  
• technik handlowiec

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

**KOMPUTERY  
NOTEBOOKI  
KASY  
FISKALNE**

**KKF  
KOMPUTERY**

KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,  
tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)

www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300  
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

**AP  
EDUKACJA**

szkoły policealne  
licea dla dorosłych  
kursy

Jelenia Góra  
ul. Konopnickiej 10  
piętro I  
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93  
fax 752 56 28

informatyka,  
grafika komputerowa,  
prawo i administracja,  
bhp,  
hotelarstwo i turystyka,  
taniec,  
reklama i multimedia,  
fotografia,  
psychologia i socjologia,  
opieka,  
kosmetyka i fryzjerstwo,  
wizaż, elektronika,  
mechanika, elektryka,  
architektura krajobrazu,  
rolnictwo, florysta,  
projektowanie wnętrz,  
budownictwo,  
finanse i ekonomia,  
rachunkowość,  
gastronomia, kelner,  
kucharz, logistyka,  
geodezja, optyka  
i wiele innych

Ponad 100 zawodów i specjalności

**GADŻETOMANIA  
KAŻDY WYGRYWA**

Czesne 0zł\*  
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich

**Dołącz do nas!**  
Z tym ogłoszeniem do 13.06.2009  
**BEZ WPISOWEGO**

\* Dofinansowanie pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2008 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnym. Nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

**WESELA W CARMEN  
W KARPACZU**  
fantastyczna atmosfera,  
doskonała gastronomia,  
sala na 120 osób,  
zaplecze noclegowe.

Możliwość zorganizowania  
zabawy w plenerze.

WOLNE TERMINY JESZCZE W TYM ROKU  
tel. 0 75-76-19-256, 0 609 73 65 49

Vectra S.A. wiodący  
operator kablowy w Polsce,  
poszukuje osób na stanowisko:

**Przedstawiciel Handlowy**

Kandydaci na ww. stanowisko spełniać powinni następujące wymagania:

- \* doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej mile widziane,
- \* komunikatywność i samodzielność w działaniu,
- \* znajomość branży będzie dodatkowym atutem.

Do zadań zatrudnionej osoby należała będzie sprzedaż produktów Firmy Klientom indywidualnym.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu zawodowego na podany poniżej adres Salonu Firmowego (e-mail z dopiskiem PH).  
Oferta powinna zawierać zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997

televizja cyfrowa internet telefon

Salon Firmowy:  
58-500 Jelenia Góra,  
ul. Moniuszki 1 B  
m.szczepankiewicz@vectra.pl

**VECTRA**  
DAJEMY WIĘCEJ

## Dyrektorzy szkół i wykładowcy z w programie z Czterech Stron Miasta

**W gościnnych progach pałacu Paulinum w Jeleniej Górze spotkali się: Paweł Domagała dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Żeromskiego, Henryk Przywrzej, dyrektor Zespołu Szkół Społecznych imienia Jana Pawła II, Mirosław Ciesielski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych oraz Zbigniew Panasiewicz z Uniwersytetu Ekonomicznego. Rozmowę prowadził Wiktor Marconi.**

*Jelonka.com – Oświata stoi przed dużym problemem. Panowie z pewnością już go znacie, ale teraz do szkół idą dzieci z roczników najmniej licznych. Niż demograficzny to dla was duży problem?*

Paweł Domagała – Niż demograficzny w oddziałach szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wyczuwa się już od dłuższego czasu. Od lat przygotowujemy się i realizujemy odpowiednie przedsięwzięcia. Staraliśmy się, aby nasza oferta edukacyjna była jak najbardziej atrakcyjna i zachęcająca młodych ludzi do nauki w naszej szkole. Konkurencja na rynku oświatowym trwa już od wielu lat.

Henryk Przywrzej – Bez względu na to jaki rodzaj szkół reprezentujemy, ja akurat szkołę niepubliczną, odczuwamy spadek liczby uczniów. Akurat nasza szkoła mniej niż inne, bo u nas jest jeszcze próg finansowy, rodzice muszą płacić czesne. Ale spadek liczby i liczby mieszkańców przekłada się na funkcjonowanie naszej szkoły. Utworzyliśmy społeczne liceum ogólnokształcące mimo kryzysu. Powstaje nowa szkoła mimo niżej i kryzysu jako reakcja na zapotrzebowanie społeczne. To jest złożony problem, bo o charakterze szkoły i jej sytuacji decyduje wiele czynników. Akurat pan Domagała nie musi się jeszcze martwić o uczniów, ale inne szkoły już tak.

Mirosław Ciesielski – Konkurencja już jest i walka o klienta, jakim jest dla nas uczeń już trwa. My otwieramy nowe kierunki, takie po których uczeń znajdzie pracę albo będzie mógł studiować na ciekawych kierunkach po których nie będzie miał kłopotów na rynku pracy. No i też liczy się zdolność radzenia sobie w dorosłym życiu, na co nasza szkoła kładzie nacisk. Możliwości znajdowania pracy po szkole średniej są różne. Akurat po kierunkach technicznych, elektronice, jakie są u nas takie możliwości nadal są i jest dobrze. Ale jak się patrzy na inne szkoły zawodowe to już nie jest tak dobrze. Jest oczywiście różnica między liczbą uczniów 4-5 lat temu a obecnym rokiem, ale my jeszcze nie narzekamy.

Jelonka.com – Szkoły wyższe miały potężne dochody z opłat za studia zaoczne, czy to się już kończy i jak jest z tym niżej demograficznym?

Zbigniew Panasiewicz – Miał, podkreślam, miał, ponieważ



studentów jest coraz mniej. Chciałbym też przejść do niżej demograficznego. Gdyby nie studia zaoczne, szkoły wyższe nie zauważyłyby jeszcze spadku liczby studentów. Na kierunku dziennych chętnych nadal jest dużo i możemy wybierać, że tak brzydko powiem, najlepszy materiał. Natomiast wyraźnie spada liczba studentów kierunków zaocznych. Dzieje się tak od roku 2006. Dzieje się tak z dwóch powodów. Pierwszy, to oczywiście mniej młodzieży, druga to olbrzymi wzrost liczby szkół wyższych prywatnych. W tej chwili mamy 320 szkół prywatnych, gdzie płaci się czesne i 129 szkół publicznych. Podobno jest to największa liczba szkół w Europie.

Jelonka.com – Ale są i efekty tego. Dwadzieścia lat temu 6% populacji miało wyższe wykształcenie, teraz jest to już 18%. To kapitał na przyszłość.

Zbigniew Panasiewicz – Kiedy ja studiowałem na początku lat 70 studentów było w Polsce 200 tysięcy, teraz mamy 2 miliony studentów. Nadal połowa młodzieży w wieku szkolnym uczy się na uczelniach.

Jelonka.com – Kolejny problem to kryzys gospodarczy i cięcia wydatków. Nie ma siły,

będzie je widać w oświacie, w budżetach samorządów.

Paweł Domagała – Trudno powiedzieć jak się przełoży na sytuację szkół. Na razie nic tego nie zapowiada. Samorząd jest od roku 1999 właścicielem szkół ponadgimnazjalnych i bardzo to sobie chwalimy. Jesteśmy na miejscu i możemy odpowiednio artykułować nasze potrzeby jeśli chodzi o inwestycje i bieżącą działalność.

Jelonka.com – Ja się obawiam, że kryzys powstrzyma inwestycje w oświacie, że zabraknie pieniędzy na boiska, wyposażenie szkół.

Paweł Domagała – Nie można wykluczyć takich zagrożeń. Ale my dyrektorzy szkół, menadżerowie jesteśmy przyzwyczajeni, że często brakuje pieniędzy na wszystko i dlatego zabiegamy o środki zewnętrzne. Od rodziców poczynając, którzy nam bardzo pomagają w prowadzeniu szkół i drobnych remontach, poprzez sponsorów do środków i programów unijnych, państwowych, które bardzo wspierają bazę szkolną. W ostatnich latach był realizowany skutecznie program tworzenia pracowni internetowych z bardzo różnych źródeł, z dużą pomocą kuratoriów. Mam nadzieję, że będziemy mieli takie

możliwości nadal.

Jelonka.com – Szczególnie u pana, panie Mirosławie, jest to bardzo wymierny problem. Pańscy uczniowie nie mogą nie uczyć się o najnowszych osiągnięciach informatyki bez pomocy szkolnych i sprzętu. Dacie sobie radę?

Mirosław Ciesielski – Nie przewiduję możliwości, żebyśmy sobie nie dali rady. Wiem, że może brzmieć to trochę na wyrost, ale to są wielkie wyzwania. Postęp w informatyce jest niesamowity i to co mamy teraz za pół roku może już nie wystarczać. Dlatego skala problemu jest u nas większa, niż, z całym szacunkiem, w szkołach ogólnokształcących.

Paweł Domagała – Zgadzam się, ale nie do końca. Takie przedmioty jak fizyka chemia i biologia bardzo potrzebują oprzyrządowania w pracowniach, zestawy ćwiczeniowe. Nauczyciel nie może się wstydić za jakość wyposażenia i niemożność przeprowadzenia nowoczesnych zajęć. W tej chwili w DODN powstaje nowoczesna pracownia multimedialna dla przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów, obudowana nowoczesnymi zestawami do ćwiczeń i praktycznych doświadczeń. Tam młody człowiek, będzie

miał możliwość spróbowania w działaniu, doświadczenia.

Mirosław Ciesielski – To multimedialność to wielka sprawa dla jeleniogórskiej młodzieży, ale patrząc na moją szkołę, to jednak wyzwania i potrzeby jakie stoją przed nami i innymi szkołami zawodowymi są większe. Wymusza to na nas konkurencja i walka o dobrego ucznia.

Henryk Przywrzej – Tak samo jest i w naszej szkole niepublicznej. W dydaktyce musi być wykorzystywana nowoczesna technika, pomoce dydaktyczne, tablice interaktywne, które zastępują tradycyjne, stare tablice. Edukacja musi być nowoczesna, bo często uczeń w domu na nowocześniejszy sprzęt. Dzięki pomocy ministerialnej, już w ostatnim rzucie, bo wcześniej nie mogliśmy z takiej pomocy korzystać, dostaliśmy nowoczesną pracownię multimedialną.

Zbigniew Panasiewicz – Do nas rzadko trafiają absolwenci z liceum imienia Żeromskiego, idą w Polskę i widzę, że są doskonale przygotowani. Nasi absolwenci znajdują pracę dość łatwo. Często już na studiach znajdują pracę, niektórzy w Jeleniej Górze, ale większość, niestety, wiąże swoją przyszłość z większymi miastami.



### Nowe smaki i stare problemy

W kolejnym odcinku z cyklu Dialogi Jelonki Wiktor Marconi rozmawia z właścicielem restauracji Pasja, Tomaszem Nielubińskim, jeleniogórskim restauratorem i biznesmenem, ale też częstym gościem kulinarnych targów i spotkań gdzie prezentuje swój kunszt.

Wiktor Marconi – Gotowałeś nie tylko w Jele-

niej Górze, byłeś na targach, gotowałeś praktycznie we wszystkich stolicach Europy. Powiedz nam jak to wygląda w miastach turystycznych?

Tomasz Nielubiński – Filarzem gastronomii jest turystyka. Na co dzień nie chodzimy do restauracji, bo nie ma czasu, bo w domu czekają. Ale jak wyjeżdżamy w świat to wtedy wydajemy pieniądze w restauracjach i wtedy tam zostawiamy pieniądze.

Wiktor Marconi – Widziałeś gdziekolwiek indziej, żeby na rynku głównym restauratorzy mieli obowiązek ciszy po 22 i nic im nie wolno robić roz-

rywkowego?

Tomasz Nielubiński – To jakaś porażka. Ci ludzie stwarzają miejsca pracy, to miejsce powinno żyć, ale jak się tam nic nie dzieje. Prostym przykładem jest rynek we Wrocławiu, Krakowie. To miejsce żyje, przyjemnie jest wyjść wieczorem, napić się kawy. A u nas? Kiwający się panowie i dwa burki z kulawą nogą i to wszystko. Ja współczuję tym restauratorom, którzy mają w jeleniogórskim rynku swoje lokale.

Wiktor Marconi – Ty masz lokal na Zabobrze, ale i w twoim interesie jest, żeby Jelenia

Góra się rozwijała w kierunku coraz bardziej turystycznym.

Tomasz Nielubiński – To jest w interesie wszystkich przedsiębiorców, nie tylko restauratorów. U nas nie ma dużego przemysłu, hut, fabryk. Leżymy na skrzyżowaniu dróg między Karpaczem, Szklarską i innymi miejscowościami. Jak nie ma tam pogody to ludzie szukają czegoś innego. Zresztą z doświadczenia wiemy, że jak gdzieś jedziemy to nie siedzimy w jednym miejscu. Wsiadamy do samochodu i krążymy po okolicy. Jak nie ma pogody jadą ludzie do Jeleniej Góry. A tutaj co znajdują? A przecież te pieniądze, które by u nas



# Truchtem przez Afganistan

**Buskaszi to narodowy sport Afganów. Przypomina nasze rugby tylko, że na koniach. Na wyznaczonym placu, boisku są dwie bramki. Dwie przeciwne drużyny na koniach i siedemdziesięciokilowy wypchany baran, którego trzeba przenieść do jednej z bramek. Wszystkie chwytaki dozwolone. Kiedy jedni jadą z baranem drużdy im w tym naturalnie przeszkadzają.**

## Życie w kulbace

Zawody jak na europejskie oko są niezwykle brutalne. Walczą ze sobą ludzie, walczą też konie. Wielu zostaje kalekami, giną ludzie i zwierzęta. Istnieje, nie wiem czy jeszcze, liga narodowa. Droga eliminacji dwie najlepsze drużyny spotykały się w Kabulu na walce finałowej. Zwycięzcy zostawali bohaterami narodowymi, zdobywali sławę i pieniądze. A wszystko się wzięło z nudów. Nudzący się afgańscy pasterscy porywali sobie nawzajem barany lub kozy. Tak powstały zawody, które w największym skrócie opisałem. Zawodów tych nigdy na żywo nie widziałem. Za to widziałem trening. Wydostanie się z Doliny Wachanu do Kabulu było możliwe tylko przy pomocy okazyjnej ciężarówki lub konia. Ponieważ ciężarówka nie była, a czas gonił, pozostał koń. Itak przez czysty komunikacyjny przypadek zostałem kawalerzystą. Dzięki temu mogłem „wjechać w sam środek

kraju, jego zwyczajów i problemów”, nie powiem, żeby nie odbyło się to bez pewnych emocji. Po pierwsze koń dla Afgana, a jeszcze zawodnika buskaszi to rzecz bardziej niż normalna. Dla mnie kosmos. Po drugie na szerokim pasie u wynajmującego konia „dyndał” okazał pistolet, co świadczyło, że w okolicy jest niezbyt bezpiecznie. Po trzecie i koń i jego właściciel patrzyli na mnie z wyraźnym obrzydzeniem. W końcu byłem tam postacią na pewno egzotyczną, nie tylko widokowo ale też i zapachowo. Negocjacje dotyczące ceny trwały cały dzień, a pomagał w nich miejscowy nauczyciel znający niezłe rosyjski. Skończyliśmy późnym popołudniem. Nie było sensu startować. Ten zaplanowano na wczesny poranek, czyli zaraz po modlitwie, czyli około czwartej na ranem.

## Zwyczaj co najmniej egzotyczne

Dla ortodoksyjnego muzułmiana na głębokiej prowincji byłem „brudasem i niewiernym”, nie mogłem przekroczyć progu świątyni, i progu domostwa wiernego. Nie mogłem też pić lub jeść z jego naczyń. Miałem też zbliżyć się do studni. Myślę, że sama moja obecność, paskudy jedzącego wieprzowinę, zatrzymała okolicę w promieniu kilkunastu kilometrów. Wyniesiono zatem poza solidne mury gospodarstwa całkiem solidny dywan, wyprowadzono przed dom konie, i w ich towarzystwie spędziłem noc przed podróżą. Jesteś

bezpieczny powiedział nauczyciel, święte, afgańskie prawo gościnności gwarantuje twoje bezpieczeństwo, a wilków tu nie ma. Możesz spać spokojnie- powiedział nauczyciel. Spałem ale niezbyt spokojnie. Kiedy tylko słońce zaczęło się wychylać z ciemnych szczytów górskich rozległ się meczetowy „wrzask”. I choć meczet był daleko krzyk kapłana docierał do najmniejszego zakątka doliny. O dziwo wbrew przyjętym zwyczajom przyniesiono mi rano w osmolonym czajniku herbatę. Herbatę „klękajcie narody”, bo to, co my teraz pijemy z tych paskudnych woreczków nie nadaje się do niczego.

## Zobaczone z siodła

Machmud, właściciel koni miał mnie dowieźć do najbliższego miasteczka skąd dalej jadą autobusy. Wgramoliłem się więc na konia objuczonego moimi kłopotami, nie zdążyłem usadowić się w twardej drewnianym siodle kiedy Machmud ruszył galopem. Na szczęście mój rumak nie był taki wyrywny, a mój wrzask osadził w miejscu machmudowego konia. Sympatycznemu jak się potem okazało Machmudowi nie mieściło się w głowie, że są ludzie na świecie nie umiejący jeździć na koniu. Ruszyliśmy więc truchtem. Sporo czasu minęło zanim zrozumiałem, że galop jest lepszy od truchtania.

Afganistan to kraj większy od Polski dwukrotnie. Na tym obszarze żyło wtedy o połowę mniej ludzi niż



w Polsce. Ogromne przestrzenie pustynno-skaliste pozwalały ludziom na osiedlanie się w miejscach gdzie była woda, dawczyni życia. Kryształowej czystości spływała z gór nawadniająca pola wydarte z wielkim trudem naturze. Dlatego przez całe wieki Afgańskie z niepokojem patrzyli na szczyty gór. Ilość śniegu w górach decydowała o ilości wody na dole. System nawadniania pól jest największym problemem miejscowych. Woda i drugie bogactwo, chleb to najważniejsze rzeczy, zresztą nie tylko w Afganistanie. Studnia to rzecz święta. Chleb piecze się w specjalnych piecach zagłębionych w ziemi, wyłożonych kamieniami. Placki wielkości dużego talerza, to tylko woda i mąka, przypominały nasze podpłomyki i tak smakowały. Słaba sieć komunikacyjna, brak kolei, z jednej strony był dla Afganów utrudnieniem z drugiej był dobrodziejstwem obronnym. Obronę ułatwiała też wysokie przełęcz w górach. Od wieków też Afgańskie musieli walczyć nie tylko z przyrodą ale też z tymi, którzy ten kraj chcieli podporządkować swoim politycznym i gospodarczym celom. Jak na razie nikomu się to nie udało.

## Zawsze walczyli z obcymi

Padła wielka armia angielska w XIX wieku, padł wielki Związek Radziecki w wieku XX. Afgańskie dozbierani przez przeciwników politycznych szybko uczyli się likwidowania przeciwnika. Jeżeli dodamy do tego determinację, i raj

z siedemdziesięcioma dziewczynami dla każdego w perspektywie śmierci na polu bitwy, to zrozumiemy dlaczego tak potrafili walczyć. Na stan świadomości Afganów zawsze wielki wpływ mieli ich kapłani. To oni głównie ponoszą winę za

powitanie składają ręce razem i po kolei dotykają czoła, ust i serca-jesteś w moich myślach, w moich ustach i w moim sercu.

Oglądanie krainy z grzbietu konia jest fascynujące, a trucht męczący.

## Jako epilog może posłużyć cytata z tekstu Krzysztofa Mrozewicza, opublikowany w tygodniku Polityka.

Ze względu na obecność oddziałów NATO angielski wraca na miejsce zienawidzonego języka rosyjskiego. Półki co, polskiego jeszcze Afgańscy nie rozpoznają. Wydaje im się, że jest podobny do nuristańskiego, którego nikt w Afganistanie nie rozumie, bo jest to język potomków żołnierzy Aleksandra Macedońskiego. Kapuściskiemu nie przyszło wtedy do głowy – nikomu zresztą nie przyszło, że po Grekach, Mongołach (Tatarach), Anglikach i Rosjanach, w góry Hindukuszu (co dosłownie znaczy - Mordercy Hindusów) szukać tam biedy pójść Polacy.

umysłową stagnację tego narodu. Odizolowany od świata kraj oparty głównie na przepisach religijnych wywiezionych wprost z Koranu, nie mógł się normalnie rozwijać. Szokiem dla mnie była pozycja społeczna kobiety.

- Najpierw liczy się przyjaciel, potem koza, a potem kobieta - mówił zgryźliwie jeden z grupy studentów spotkanych na trasie.

Wędrując w tamtych latach po afgańskiej prowincji musiał uważać na gesty. Prawa ręka służy do mycia wszystkiego od pasa w górę i do jedzenia, lewa do mycia wszystkiego od pasa w dół. Kiwanie do innych lewą ręką było więc gestem obraźliwym. Dlatego Afgańskie przy

Czekałem więc niecierpliwie kiedy Machmud zarządzi przerwę. Stało się to koło południa. Czas na modlitwę czas na odpoczynek. Staliśmy nad rzeką w miejscu urokliwym. Mój przewodnik najpierw się umył dokładnie w rzece, potem wyciągnął dywanik modlitewny i długo demonstracyjnie się modlił, potem położył derkę, na niej siodło, pokazał na niebo - Allah jest wielki - powiedział. Co pewnie znaczyło, że będzie nas bronił. Ale pewnie do końca nie dowierzał bo koło głowy położył swój wielki pistolet.

Marian Sajnog



zostawili są dla wszystkich, chociażby z podatków, które zapłacą nasi przedsiębiorcy.

Wiktor Marconi - Niestety, władza lokalna nie może tego zrozumieć, wielka szkoda.

Tomasz Nielubiński - ja wiem dlaczego tak jest. Władza nie jest na własnym rozrachunku. Gdyby urzędnicy musieli zarobić na sobie, zapłacić VAT, ZUS. Czy się stoi czy się leży to ileś pieniędzy się należy. A ja pracuję 7 dni w tygodniu i każdą złotówkę muszę zarobić. Dla mnie niedziela to normalny dzień pracy.

Wiktor Marconi - Jakie są nowe trendy kulinarne w tym roku?

Tomasz Nielubiński - Jak co roku pojawiają się nowe diety, nowe przepisy na sałatki i ryby. Ale nie z majonezem, tylko z dobrą oliwą i gotowane na parze, a nie robione na tłuszczu. U nas każda ryba jest dobra czy jeziorna czy morska. Ale według mnie to najlepsze są ryby morskie. Z nich można przygotować najlepsze potrawy i mają w sobie potrzebne kwasy Omega. Nie powiem co w tym roku nowe przygotowujemy, bo nasz zestaw restauracyjny zmienia się nieustannie. Trzeba do nas

zajrzeć i spróbować.

Wiktor Marconi - Niech się konkurencja przygotowuje, bo ty jesteś punktem odniesienia dla jeleniogórskich kulinariów.

Tomasz Nielubiński - No nie wiem, ale ja nie traktuję konkurencji jako czegoś złego. Dla mnie to dobro, bo zmusza do intensywniejszej pracy. Gdyby koło mnie otworzyła się jakaś konkurencyjna restauracja to nie siadam na laurach tylko biorę się do pracy. Wtedy pojawia się pytanie, czy to konkurencja, czy przysługa.

Wiktor Marconi - Bardzo drogo podejście, dziękuję bardzo za rozmowę.







Jakie są perspektywy dla rozwoju współpracy partnerskiej  
na obszarach miejskich i wiejskich Dolnego Śląska do 2015 roku?  
Jakie wyzwania stoją przed partnerstwami lokalnymi na Dolnym Śląsku?



Wspólnie poszukajmy odpowiedzi w trakcie

## FORUM PARTNERSTW LOKALNYCH

„Perspektywy i wyzwania rozwoju partnerstwa lokalnego na Dolnym Śląsku”  
pod patronatem

Marszałka Województwa Dolnośląskiego

na które zaprasza

Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych  
prowadzące Regionalny Ośrodek EFS w Jeleniej Górze

Konferencja odbędzie się **16 czerwca 2009 r. we Wrocławiu,**

Uniwersytet Ekonomiczny, ul. Komandorska 118/120, budynek E, sala E2.

Do udziału w Forum zapraszamy przedstawicieli samorządów terytorialnych, partnerstw lokalnych, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, lokalnych grup działania oraz wszelkie podmioty zainteresowane rozwojem współpracy partnerskiej z regionu jeleniogórskiego.

Więcej informacji na temat konferencji mogą Państwo uzyskać odwiedzając  
nasze strony internetowe [www.rcwip.pl](http://www.rcwip.pl) i [www.jeleniagora.roefs.pl](http://www.jeleniagora.roefs.pl)  
oraz pod nr telefonu 075 642 20 00.

Serdecznie zapraszamy do bezpośredniego kontaktu w biurze RCWIP  
przy ulicy Jasnej 11 w Jeleniej Górze.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY  
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



JELENIA GÓRA  
ul. Sobieszowska 10  
tel. (075) 755 20 41

**OKNA Z DREWNA** promocja wiosenna

**ENERGOOSZCZĘDNE**

Promocja - bez dopłaty:

-SZYBY DWUKOMOROWE  
U=0,7

-PODWÓJNY SYSTEM  
USZCZELEK

**OKNA Z PCW**

**ENERGOOSZCZĘDNE**

Promocja - bez dopłaty:

-SZYBY DWUKOMOROWE  
U=0,7



**RESTAURACJA**

**DYSPENSA**

**PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA**

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29

CZYNNE OD 11<sup>00</sup> DO 23<sup>00</sup>; tel. 0 784-603-153  
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

<ul style="list-style-type: none"> <li><span style="color: yellow;">■</span> <span style="color: green;">■</span></li> <li><b>IZOTECH</b></li> <li><span style="color: yellow;">■</span> <span style="color: green;">■</span></li> </ul>	<p style="font-size: 0.8em;">USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE INSTALACJE HYDRAULICZNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ DOCIEPLENIA</p>
<p style="font-size: 1.1em; color: magenta;">510 193 501</p>	
<p style="font-size: 0.8em;">izotech_jgora.republika.pl</p>	



**RESTAURACJA HEXA 66**

Góra Szybowcowa

**ORGANIZUJEMY**

- imprezy integracyjne dla firm
- obsługa cateringowa imprez
- imprezy okolicznościowe
- możliwość noclegu
- imprezy plenerowe

Jeżów Sudecki  
mail: [hexa66@szybowcowa.pl](mailto:hexa66@szybowcowa.pl)  
[www.hexa66.pl](http://www.hexa66.pl)  
tel. 0 509 15 66 60















REKLAMA

**RADIO TAXI MERCEDES**  
Jelenia Góra 75 36 864

**196 26**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
Zakupy na telefon  
Odpalanie auta  
Przesyłki kurierskie  
Odprowadzenie auta  
Obsługa imprez okolicznościowych  
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

**RADIO TAXI MERCEDES**  
www.taxi-9626.pl  
ORANGE \*4444  
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

**HH HOTEL \*\*\* Halny**

PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10  
tel.fax +478 75 761 93 63

www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl

**KRY-CHA**

WOJCIECH CHADZY

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2  
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

**POMIESZCZENIA do WYNAJĘCIA**  
na I i II piętrze

*Dogodny dojazd*  
*Parking*  
*Okolice centrum miasta*

**W Szkole Tańca "Kurzak i Zamorski"**  
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2 (obok sklepu LIDL)  
tel. 075 76 71 895 lub 0 601 919736

**Auto-Komis "Dakar"**

ul. Wolności 121,  
58-500 Jelenia Góra  
tel. 075 643 23 54,  
0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

**RAMY do OBRAZÓW**

Ramy do obrazów, lustek, grafik itp. • 250 wzorów listew  
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.  
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria  
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Ciężpole ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25  
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

**MiraNo** USŁUGI MOTORYZACYJNE

OD PON. DO SOB. 8<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11  
(wjazd od W. Pola)  
Tel. 075 / 75 33 284  
Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdotykowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

**RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA**  
JELENIA GÓRA  
ul. Wiejska 29

**RADIO TAXI ŚNIEŻKA**  
**196 21**  
JELENIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
Zakupy na telefon  
Odpalanie auta  
Przesyłki kurierskie  
Odprowadzenie auta  
Obsługa imprez okolicznościowych

**075 75 35 835**

**0 800 700 600**  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

**BANKIETY, PRZYJĘCIA RODZINNE, IMPREZY FIRMOWE**

W CARMEN W KARPACZU.  
WYJĄTKOWA ATMOSFERA,  
TRADYCYJNA POLSKA KUCHNIA,  
ZAPRASZAMY

tel. 0 75-76-19-256, 0 609 73 65 49

**Przewozy Osobowe do Niemiec i Holandii**  
Jeździmy z adresu na adres.

**Z NAMI JEDZIESZ JUŻ OD 150ZŁ!**

tel. (075) 7526385  
kom. 502 451 470

**TELEFONY KOMÓRKOWE**

OPRACOWANIE: Tel. 075 64 72 111

- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesoriów
- serwis pogwarancyjny
- simloek polskie menu

7 lat doświadczenia w branży!

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13  
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

**PL TRANSPRIM**

Oferujemy przewóz osób z adresu na adres na trasie Polska - Holandia. Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Bolesławiec. Atrakcyjne ceny!

Tel. (+31)613-267-475 lub (+48)696-914-103

**NAUCZ SIĘ UCZYĆ INNYCH!!! ZOSTAŃ TRENEREM!!!**

**Zdobądź cenne umiejętności prowadzenia szkoleń. Podnieś swoje kwalifikacje.**

Agencja Rozwoju Innowacji Sp. z o.o. zaprasza na **BEZPŁATNE** szkolenia w ramach Projektu „**Nauucz się uczyć innych. Trening Trenerów**”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS



**+** Do udziału w Projekcie zapraszamy osoby pracujące, które z własnej inicjatywy są zainteresowane nabyciem nowych, uzupełnianiem lub podwyższaniem swoich kwalifikacji poza godzinami pracy i miejscem zatrudnienia. W szczególności zachęcamy osoby po **45 roku życia**.

**+** Kursy realizowane będą na 2 poziomach.  
**PODSTAWOWYM:** dla osób posiadających wiedzę specjalistyczną i/lub praktykę w zawodzie - osoby początkujące oraz  
**ZAAWANSOWANYM:** dla osób, którzy posiadają minimum 2 - letnią praktykę w prowadzeniu szkoleń i pragną uzupełnić swoje umiejętności miękkie - osoby zaawansowane.

**+** Kursy realizowane będą w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu. Obejmą 11 weekendów od czerwca 2009 r. do grudnia 2009 r.

**Skontaktuj się z nami!!!**

**+** Biuro Projektu:  
**Agencja Rozwoju Innowacji Sp. z o.o.**  
Ul. Ostródzka 38, 50 - 072 Wrocław

**+** Strona Projektu:  
www.trenerzy.aridotacje.pl

**+** Adres e-mail:  
trenerzy@aridotacje.pl

**+** Nr telefonu/nr faxu/nr .kom:  
071 354 07 93 / 071 342 14 20 / +48 507 105 548

**NIE ZWLEKAJ!!!**  
Decyduje kolejność zgłoszeń!!!



Projekt „Nauucz się uczyć innych. Trening trenerów” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA**











**NABÓR JESIEŃ 2009  
(nauka od września)**

**LICEA I SZKOŁY POLICEALNE DLA  
DOROSŁYCH**

**TYLKO BEZPŁATNE SZKOŁY  
NIE MA ŻADNYCH UKRYTYCH  
OPŁAT**



SEKRETARIAT  
ul. M. Konopnickiej 23 I P.  
Jelenia Góra, TEL/FAX 075 752 56 45,  
www.cosinus.pl



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO



**PUNKT INFORMACJI  
PRAWNEJ O BYWATELSKIEJ**

**PROJEKT „PUNKTY INFORMACJI PRAWNEJ  
I OBYWATELSKIEJ W REGIONIE  
JELENIOGÓRSKO - WAŁBRZYSKIM”  
REALIZOWANY JEST PRZEZ  
FUNDACJĘ W SŁUŻBIE WSI  
ORAZ STOWARZYSZENIE PEGAZ**

SZCZEGÓLWYCH INFORMACJACH O PROJEKcie: [WWW.PIPO.FUNDACJA.WROCLAW.PL](http://WWW.PIPO.FUNDACJA.WROCLAW.PL)



FUNDACJA W SŁUŻBIE WSI  
ul. Dąbrowskiego 42,  
50-457 Wrocław,  
tel.: (071) 71-70-192  
e-mail: fundacja@dialcom.com.pl



STOWARZYSZENIE PEGAZ  
ul. Groszowa 7  
58-500 Jelenia Góra  
tel.: (075) 75-23-230  
e-mail: pegaz\_ngo@go2.pl

## POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

# FAM

[www.fam-poland.com](http://www.fam-poland.com)

FAM POLSKA

Firma **FAM POLSKA Sp. z o.o.** powstała 08.09.1999 w Jeleniej Górze i jest firmą - córką Magdeburger Förderanlagen und Baumaschinen GmbH z siedzibą w Magdeburgu. Do zadań firmy **FAM POLSKA Sp. z o.o.** należy produkcja podzespołów i części do transporterów oraz ich dostawa do macierzystej firmy w Magdeburgu, gdzie służą do kompletowania urządzeń wykonywanych na całym świecie, jak np.: urządzeń przemysłu wydobywczego, portowych urządzeń załadunkowych i urządzeń portowych, urządzeń do zasilania elektrowni w węgiel i usuwania odpadów w elektrowniach.

**FAM POLSKA Sp. z o.o.** zaczęła działalność 03.01.2000 roku i obecnie zatrudnia blisko 100 pracowników z Jeleniej Góry i okolic.

### Spawacz, Ślusarz

Miejsce pracy: Jelenia Góra

#### Wymagania:

- Uprawnienia podstawowe metodą MAG
- Znajomość symboli spawalniczych
- Orientacja w czytaniu rysunku technicznego



#### Forma kontaktu:

W przypadku zainteresowania niniejszą ofertą prosimy o przysyłanie aplikacji na adres:  
monika.stelmach@fampl.pl

lub  
„FAM POLSKA” Sp. z o.o.  
ul. Karola Miarki 42  
58-500 Jelenia Góra

### Konstruktor

Miejsce pracy: Jelenia Góra

#### Wymagania:

- Wykształcenie wyższe o kierunku mechanicznym
- Znajomość rysunku technicznego
- Znajomość podstaw spawalnictwa
- Znajomość oprogramowania Autocad Mechanical
- Mile widziane doświadczenie oraz znajomość języka obcego

#### Oferta:

- Oferujemy pracę w stabilnej finansowo firmie
- Zapewniamy możliwość zdobycia cennego doświadczenia zawodowego
- Miła atmosfera

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami. Do przesyłanej oferty prosimy dołączyć oświadczenie: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 r. nr 101, poz. 926, ze zm.)."



**Ultima Auto oferuje samochody z pełnym odliczeniem Vat**

Fabia od 31 312 PLN  
 Fabia Combi od 33 361 PLN  
 Roomster od 40 000 PLN  
 Octavia Combi Tour od 41 041 PLN  
 Octavia Combi od 52 460 PLN

**cee'd****cee'd\_sw****pro\_ceed**

**Picanto od 26 558 PLN**  
**Cee'd od 38 443 PLN**  
**Soul od 40 492 PLN**  
**Sportage od 58 197 PLN**  
**Carnival od 84 754 PLN**  
**K 2900 od 55 300 PLN**



**KIA MOTORS**  
 The Power to Surprise™



Jelenia Góra  
 Ul. Cieplicka 106  
 tel. 075 754 88 89  
 dzialhandlowy@ultima-auto.pl

Zgorzelec  
 ul. Lubańska 13a  
 tel. 075 777 0 777  
 salon.zgorzelec@ultima-auto.pl



**KIA MOTORS**  
 The Power to Surprise™

Jelenia Góra  
 ul. Fałata 1  
 tel. 075 754 88 66  
 sprzedaz.ultima@kia.com.pl